Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ CZWARTEK, 1 MARCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 61

Rozłam w łódzkiej endecji.

Zw. Ludowo-Narodowy utracił kontakt z masami.—Fronda w Warszawie.—Poufne zebranie w Łodzi z udziałem warszawskiego delegata. — Co zamierza p. Roman Dmowski?

W związku z rozłamem w narodowej demokracji w Warszawie i wystąpieniem ze Zw. L. N. b. posła Sadzewicza, w łódzkich kołach tegoż stronnictwa ujawnił się poważny ferment. Wczoraj w mieszkaniu jednego z przywódców łódzkich ZLN. odbyło się poufne zebranie, na którem obszernie omawiano polityczną sytuację przedwyborczą.

Przybyły z Warszawy delegat oświadczył, że z powodu znanych nastrojów w całym kraju, opozycja wobec Marszałka Piłsudskiego jest zupełnie beznadziejna.

Zw. L. N. utracił całkowicie kontakt z masami, wśród duchowieństwa wyższego i niższego przeważa nastrój prorządowy i pomoc duchowieństwa podczas obecnych wyborów dla list Nr. 24 i 25 ogranicza się do wypadków sporadycznych.

W tych warunkach opozycja zasadnicza nie daje żadnych realnych korzyści, może natomiast łatwo przynieść szkodę państwu, a spowodować ruinę ZLN. i całej ideologji nacjonalistycznej.

Z powyższych względów grupa wybitnych członków stronnictwa, składająca się z przedstawicieli wszystkich dzielnic, postanowiła zmienić taktykę stronnictwa i przejść na tory spółpracy z rządem. Formy tej spółpracy ustalone będą niezwłocznie po ukonstytuowaniu się nowego sejmu. Wystąpienie p. Sadzewicza było skutkiem tych właśnie

KARDYNALNYCH ZMIAN

wśród endeckiej konstelacji.

Po wywodach powyższych wyłoniła się długa dyskusja, dająca wyraz zadowoleniu z powodu takiej zmiany. Wszyscy obecni wskazywali na fakt, że praca polityczna w dzisiejszych warunkach i na zasadach ZLN. jest absolutnie niemożliwa.

ROMAN DMOWSKI,

jako polityk realny i posiadający silne wyczucie z jednej strony nastrojów społecznych, z drugiej zaś — państwowych intersów, obecnie odsunął się całkowicie od menerów zarówno ZLN., jak i Obozu Wielkiej Polski. W najbliższym czasie ma on ogłosić

LIST OTWARTY

do swych zwolenników z wyłuszczeniem nowego programu, zastosowanego do nowych norm publicznego życia w Polsce. Program ten będzie opierał przedewszystkiem na spółpracy z obecnym rządem, jako reprezentującym realną siłę.

Niezwłocznie po zakończeniu posiedzenia, delegacja powyższego zebrania udała się do biura wyborczego

BEZPARTYJNEGO BLOKU,

zdała relację z przebiegu narad oraz oświadczyła, co następuje:

— Układ personalny list 24 i 25 w całem województwie łódzkiem nie odpowiada przewodnim ideom nowego ugrupowania, które powstaje na gruzach dawnego partyjnego porządku w ZLN. i Chadecji. Dlatego też dane będzie hasło wśród dotychczasowych zwolenników list 24 i 25 powstrzymania się od głosu na rzecz list tych, natomiast oddania ich na listę Nr. 1, jako reprezentującą ideę spółpracy z Marszałkiem Piłsudskim.

Delegacja frondy ZLN. w Łodzi wyjechała wczoraj wieczorem pociągiem do Warszawy dla porozumienia się z tamtejszemi czynnikami politycznemi.

Głos zagraniczny.

Wiedeń, 29 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wczorajszy wiedeński „Neues Wiener Abendblatt" zamieścił artykuł wstępny poświęcony akcji wyborczej w Polsce. Dziennik wyraża przypuszczenie, że najprawdopodobniej blok rządowy odniesie zwycięstwo. Rząd marszałka Piłsudskiego odniósł poważne sukcesy w dziedzinie gospodarczej. Sytuacja finansowa obecna Polski jest znacznie pomyślniejsza niż za poprzednich rządów, co zreasumowawszy wpłynie dodatnio przy wyborach na listę rządową.

Konfiskata „bibuły".

Lwów, 29 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa schwyciły na ulicach Lwowa podejrzany wóz eskortowany przez 2 osobników. Przeprowadzona na wozie rewizja wykryła wyborczą bibułę partji komunistycznej, którą skonfiskowano.

Moskwa gniewa się na Polskę...

Sensacyjny wywiad „Izwiestji" z p. Uljanowem, b. attaché poselstwa w Warszawie na temat procesu „Hromady" białoruskiej.

Moskwa, 29 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

T.A.S.S. W udzielonym przedstawicielowi agencji wywiadzie b. radca poselstwa sowieckiego w Warszawie, Uljanow, wspominając o atakach niektórych organów prasy polskiej przeciwko poselstwu sowieckiemu w Warszawie w związku z procesem białoruskiej hromady, oświadcza że „zawsze, a zwłaszcza w ostatnich czasach prasa polska rozmaitych odcieni wyzyskiwała i wyzyskuje najrozmaitsze procesy polityczne dla przeprowadzenia złośliwych i oszczerczych ataków przeciwko Z.S.R.R. w ogólności, a zwłaszcza przeciwko poselstwu Z.S.R.R. w Polsce".

Jedną z ulubionych metod tej oszczerczej działalności są sensacyjne „komunikaty" o rzekomem poparciu, udzielanem przez Z.S.R.R. rozmaitym organizacjom „antyrządowym" w Polsce oraz o rzekomym udziale w akcji antyrządowej członków poselstwa sowieckiego. Serja ataków przeciwko Z.S.R.R. rozpoczęła się teraz w związku z procesem białoruskiej hromady.

„Express Poranny", który zawsze odgrywał i odgrywa rolę inicjatora ataków przeciwko Z.S.R.R., ogłosił potworną przez swą bezsensowność kaczkę — o „kryminalnych stosunkach" przywódców białoruskiej hromady z poselstwem sowieckiem w Warszawie, o odbytej rzekomo w Gdańsku pod mem przewodnictwem konferencji, na której członkowie hromady złożyli jakoby uroczyste przysięgi i dali pisemne zobowiązania podtrzymywania Z.S.R.R. na wypadek wojny z Polską oraz o innych podobnych bredniach. M. in. mój wyjazd z Polski, spowodowany pogorszeniem się mego stanu zdrowia (jestem chory na gruźlicę), posłużył również za podstawę do dalszych złośliwych napaści.

Dziennik wspomina o akcie oskarżenia, zawierającym jakoby zarzuty przeciwko poselstwu Z.S.R.R. i przeciwko mnie w szczególności. Jeśli te oświadczenia nie są wytworem fantazji samego dziennika, to mogą one służyć jako nowy dowód, że świadkowie, opłacani przez marjonetki, znajdujące się w rękach służby wywiadowczej i inne podobne „miarodajne źródła", odgrywają główną rolę w redakcji aktu oskarżenia w procesie białoruskiej hromady, tak samo jak w tylu innych politycznych procesach w Polsce.

Muszę oświadczyć kategorycznie, że ani ja, ani poselstwo Z.S.R.R. w Polsce nie pozostawaliśmy w żadnym absolutnie związku z działalnością, inkryminowaną białoruskiej hromadzie. Te prowokacyjne doniesienia, fabrykowane oczywiście nie bez czynnego udziału pewnych zainteresowanych organów, są nie tylko skierowane przeciwko nam, lecz mają pozatem przyczynić się do skompromitowania przywódców ruchu rewolucyjnego chłopów białoruskich, przeciwko któremu prowadzi się obecnie w Polsce energiczną kampanję. Dla łatwiejszego stłumienia tego ruchu tworzone są legendy, przedstawiające hromadę i jej zwolenników jako „płatnych agentów Moskwy". W tym wypadku sensacyjne „wyjątki z aktu oskarżenia", przedrukowane i ogłoszone w przeddzień wyborów stanowią dość niezręczne polskie wydanie „listu Zinowjewa".

Insynuacje „Izwiestji".

Moskwa, 29 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

T. A. S. S. „Izwiestja", komentując doniesienia prasy polskiej o udziale członków poselstwa sowieckiego w Warszawie w akcji białoruskiej hromady, zatrzymują się nad sposobem działania władz polskich, wskazując, że konfiskata odnośnego wydania tego dziennika nie pociągnęła za sobą późniejszych zarządzeń, mogących zatrzeć fałszywe wrażenie, wytworzone przez te insynuacje, i była nie tylko niewystarczająca, lecz nawet przyczyniła się do zwrócenia uwagi na doniesienia dziennika, czyniąc z tego sensację dnia.

Ogłoszony następnie w formie informacji komunikat w sprawie zaniechania rozszerzania fałszywych wiadomości, jest w rzeczywistości ukrytą próbą wytworzenia wrażenia, że oszczercze ataki dziennika jednakże mniej lub więcej odpowiadają rzeczywistości.

Z tego wszystkiego należy wnioskować,—piszą dalej „Izwiestja",—że cała ta sprawa musiała być rezultatem świadomej działalności pewnych kół polskich pragnących wytworzyć

komplikacje w stosunkach polsko-sowieckich,

a których zadanie ułatwione zostało przez fakt, że kompromitacja białoruskiej hromady w obecnej chwili odpowiada całkowicie rządowym projektom kampanji wyborczej.

Byłoby lepiej dla konsolidacji Polski i wzmocnienia jej sytuacji międzynarodowej, gdyby polska odmiana „listu Zinowjewa" wcale się nie ukazała. Polskie koła kierownicze, naśladując taktykę angielską, mogą nie osiągnąć żadnych korzyści w swej polityce wewnętrznej, a wszyscy poważni politycy polscy rozumieją doskonale, że podobna taktyka jest szkodliwa dla polityki zewnętrznej.

***

Zarówno wywiad z p. Uljanowem, jak i własne dodatki „Izwiestji" rażą każdego swą niesłychaną „prostotą". Wygląda to tak: sowiety, broń Boże, żadnej akcji propagandowej ani w Warszawie ani na Białorusi nie prowadzą, a tylko złośliwość, zła wola może im coś podobnego przypisać!..

Łatwowierność ludzka jest wprawdzie wielka, ale tak daleko się nie posuwa. Na ostatnim kongresie trzeciej międzynarodówki w Moskwie właśnie wiele mówiono o propagandzie na Kresach polskich i, znając fakty, nie mamy powodu temu nie wierzyć. Skąd więc naraz taka abstynencja p. Uljanowa? Moglibyśmy wdać się tylko w subtelne rozstrząsania o stosunku rządu moskiewskiego do III-ej międzynarodwki, ale praktycznie nie da to rezultatów, zbyt miłych dla Z.S.S.R...

Poprzez szpalty „Izwiestji" przebija jeszcze jedna myśl: o „tym trzecim" a propos listu Zinowjewa... Stara śpiewka może do rymu, potrzebnego w Moskwie, ale napewno bez sensu...

***

Moskwa, 29 lutego.
(Agencja Wschodnia)

Urzędowe „Izwiestja" wyjaśniają w dłuższym artykule wstępnym powody uchylenia się przedstawiciela sowieckiego w Estonji od uroczystości 10-letniego jubileuszu państwa estońskiego. Uchylenie się przedstawiciela sowieckiego Petrowskiego nastąpiło z instrukcji komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, który chciał w ten sposób manifestacyjnie podkreślić niezadowolenie rządu sowieckiego ze sposobu przyjęcia delegacji polskiej w Tallinie. Uroczystości estońskie według urzędówki sowieckiej miały charakter demonstracji silnie wyrażonych wpływów polityki nadbałtyckiej. „Izwiestja" przytaczają głosy prasy estońskiej stwierdzające, iż państwa bałtyckie są nietylko pomostem pomiędzy Zachodem i Wschodem, lecz również i strażą na granicy wschodniej.

Dnia 29 lutego r. b. o godz. 11 wiecz. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier i wuj

B. P.

Józef Abramowicz

KUPIEC m. ŁODZI

przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej № 17 nastąpi dziś 1-go marca r. b. o g. 2 po południu, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, dzieci i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

20 miljonów marek

ministerstwo Reichswehry wypłaciło tow. filmowemu „Phoebus”.

Berlin, 29 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Afera tajnych subwencji ministerstwa Reichswehry dla towarzystwa filmowego Pheobus oraz kredytów dla towarzystwa wywozu bekonów jest w dalszym ciągu przedmiotem dochodzeń urzędowych i była dziś szczegółowo omawiana na konferencji przedstawicieli ministerstwa Reichswehry i finansów Rzeszy. W najbliższym czasie obie te afery zostaną szczegółowo przedyskutowane na komisji głownej Reichstagu, „Vossische Ztg.” donosi, że komisarz oszczędnościowy Saemisch, prowadzący z ramienia rządu dochodzenie w aferze T-wa Pheobus przedstawi na podstawie dotychczasowego śledztwa wysokośc strat, poniesionych przez ministerstwo Reichswehry, na około 20 miljonów. Nie jest jednak wykluczone, iż suma ta w dalszym ciągu dochodzenia znacznie wzrośnie.

Lokaut w niemieckim przemyśle metalurgicznym.

Berlin, 29 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi „Vorwaerts”, przemysł metalurgiczny Berlina postanowił ogłosić lokaut z dniem 3-go marca. Jednocześnie „Telegraphen Union” donosi z Drezna, że grozi lokaut w całym saskim przemyśle hutniczym, który może się rozszerzyć również i na terytorjum północno- zachodnich Niemiec.

Wezuwjusz wznowił działalność.

Rzym, 29 lutego.

Wezuwjusz wznowił swoją działalność. Centralny krater wulkanu wyrzuca w krótkich odstępach czasu masy lawy. Południowy stok Wezuwjusza oraz okolice, znajdujące się pod wulkanem, ulegają wstrząśnieniom. Obserwatorjum włoskie wydało komunikat, stwierdzający, iż nie należy się liczyć z większym wybuchem wulkanu.





Kanarek i kret.

Bajkopisarze i kalamburzyści mieliby w obecnej sytuacji w y b o r c z e j niezwykle wdzięczny temat dla swojej twórczości.

Proszę sobie tylko wyobrazić wielkie, wstrętne zwierzę, wiecznie wyjące i głodne, pławiące się z rozkoszą we krwi—złe i niebezpieczne, hjeną zwane i małego żółtego kanarka, wygwizdującego żałosne i melancholijne trele.

Cóż te dwa okazy ze świata zoologicznego mają ze sobą wspólnego?

Zdawałoby się—nic! A jednak metamorfoza taka zdarzyła się w Polsce, nie wywołując nawet zainteresowania sfer naukowych.

Hjena stała się kanarkiem!

Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że jest to transformacja tylko formalna, imienna. Bynajmniej! Chjena (tym razem piszemy przez „ch") istotnie zaczęła „cienko śpiewać", zrzuciła skórę drapieżcy i, składając łapy na piersiach, chciała przeistoczyć się w niewinnego baranka. Uprzytomniwszy sobie jednak, że na tym padole każde czworonożne zwierzę domowe może być narażone na przykre konsekwencje, postanowiła osiąść na drzewie wyborczem, przybierając tym razem postać... kanarka.

„Katolicko-narodowe" pochodzenie tego ptaszka wymaga jednak pewnych komentarzy, w formie chociażby przypomnienia, czem był kanarek dawniej, zanim żerował na ciele Polski niepodległej—jakim baranem, psem i świnią równocześnie była ongiś **prababka—endecja.**

Otóż w r. 1907-ym jeden z twórców ideologji endeckiej, w następujący sposób pisał o stosunku polityki świeckiej do kościoła:

„Jesteśmy przeciwnikami zależności polityki od Kościoła. W programach politycznych niema miejsca na kwestje religijne.

Nie do nas, działaczy politycznych należy pytać się każdego, jakie jest jego przekonanie religijne. Nie przyznajemy duchowieństwu roli przodującej. Przeprowadzimy wyraźną granicę pomiędzy życiem politycznem a Kościołem. Duchowieństwu pozostawimy tylko kierownictwo w życiu kościelnem".

Najradykalniejsze stronnictwo polityczne podpisałoby bez zastrzeżeń takie oświadczenie. Ale to było dawniej, 20 lat temu, w tym właśnie czasie, gdy **kościół katolicki był prześladowany przez carat, a endecy utrzymywali z tymże caratem zażyłe,** przyjacielskie stosunki.

Wtedy hjena była baranem, psem i świnią, wtedy nie wyła, lecz uniżenie buty lizała i ogonem merdała. A dziś—gwiżdże żałośnie ten żółty kanarek na gałęzi wyborczej, **strojąc się w piórka obrońcy wiary i kościoła.**

Trele te pozostaną bez echa, a przy następnych wyborach endecja już po raz ostatni zmieni skórę i przedstawi się nareszcie w jedynie właściwej postaci—kreta.

Ale kret endecki nikogo już więcej w błąd nie wprowadzi.

Wir.

Minister spraw zagranicznych Persii

przybywa do Warszawy.

Warsz. kor. „Republiki" (B.) telef.: W dniu 2 marca przyjeżdża do Warszawy na kilkudniowy pobyt minister spraw zagranicznych Persji p. Ali— Coli Chan Ansari. Minister Ansari zajmował już kilkakrotnie stanowisko ministra spraw zagranicznych które zresztą pozostaje w rodzinie jego już od czterech pokoleń. W Warszawie minister Persji przyjęty będzie przez najwyższe czynniki państwowe i odbędzie szereg narad w sprawie polsko-perskich stosunków handlowych.

Wykrętna odpowiedź Waldemarasa.

Premjer litewski chce rokować z Polską za pośrednictwie delegata Ligi narodów. — Rokowania mają się rozpocząć 30 marca w Królewcu.

Warszawa, 29 lutego.

Litewski prezes rady ministrów wystosował do min. spr. zagr. p. Zaleskiego nast. notę:

Kowno, 26 lutego 1928 r.

Panie Ministrze!

Notę Pańską z 9 lutego otrzymałem dn. 13 lutego. W odpowiedzi mojej z 16 stycznia 1928 r. na pismo Pana z 11 stycznia b. r. prosiłem o wyjaśnienia nast. punk.:

1) Rząd polski zobowiązał sie pozwolić wydalonym z Litwy osobom powrócić do miejsca zamieszkania. Otóż to zobowiązanie nie zostało wypełnione pomimo parokrotnej interwencji rządu litewskiego.

2) Zgodnie z zobowiązaniem, przyjętem przez rząd polski w Genewie, bandy wojskowe t. zw. litewskie, organizowane i utrzymywane przez rząd polski w Lidzie dla rzucenia ich na terytorjum niepodległej Litwy, miały być rozwiązane. W odpowiedzi swej zachował Pan milczenie w powyższej sprawie.

3) Dla przyśpieszenia pertraktacji litewsko-polskich prosiłem Pana o szczegóły co do umowy, jak zawarta ma być między Litwą i Polską prośba ta została również pominięta milczeniem.

4) Ponieważ Liga narodów samorzutnie ofiarowała pomoc swą przy rokowaniach litewsko-polskich, o ileby obie strony tego sobie życzyły—prosiłem Waszą Ekscelencję o wypowiedzenie się co do tego, gdyż przyjmując te propozycje i pomoc, strony zainteresowane powinny były by porozumieć sie z delegatem Ligi narodów co do daty i miejsca rokowań, któreby najbardziej odpowiadały pertraktacjom. Nie raczył Pan udzielić odpowiedzi w tym przedmiocie W ten sposób kwestje zawarte w mej nocie pozostały bez odpowiedzi ze strony Polski. Natomiast poświęca Pan uwagę uwypukleniu dwuch kwestji, które zmuszony byłem wysunąć.

Ponieważ **mylnie interpretuje Pan treść naszych rozmów, podczas naszych wizyt grzecznościowych wymienionych, zarzucając mi niedotrzymanie obietnic widziałem się zmuszony przypomnieć Panu treść naszej rozmowy. Wypowiedział Pan życzenie, aby rozmowy nasze były stenografowane i protokułowane. Nie mam w tym względzie żadnych zastrzeżeń. Druga kwestja, którą wysunąłem polegała na przeciwstawieniu autentycznego tekstu rezolucji Rady ligi narodów przytoczonemu przez Pana odmiennemu tekstowi. Uważa Pan za stosowne cytatę dosłowną nazwać interpretacją bardzo indywidualną rezolucji Rady ligi. Nie mogę iść za Pańskim przykładem, tembardziej, że wasza Eksc. przywłaszcza sobie prawo interpretowania sensu rezolucji Rady ligi narodów, choć prawo takie nie przysługuje żadnemu z członków Ligi Wasza Eksc, zapytuje mnie, czy rząd litewski zamierza zastosować się do rezolucji Rady ligi narodów. Przyznaje, że pytanie to zdaje mi się być zbyteczne, skoro odpowiedź na nie dana była na publicznej sesji Ligi narodów, w dn. 9 grudnia 1927 równocześnie przez Polskę i Litwę.**

W nocie poprzedniej wylicza Pan 4 kwestje, co do których chce pertraktować z rządem litewskim. Otóż obecnie proponuje Pan rozpoczęcie natychmiastowych rokowań w celu ustanowienia stosunków normalnych i dobrego sąsiedztwa. Nie mam dostatecznej pewności, czy w zrozumieniu Pana powyższe 4 kwestje pokrywają się z kwestją normalnych stosunków, które Pan obecnie proponuje jako przedmiot rokowań. Dlatego po drugiej nocie Pańskiej nie wiem o jakich kwestjach Pan chce dyskutować podczas przyszłych konferencji. Zupełne milczenie Pana co do kwestji, które wobec Pana wysunąłem, wskazuje, że wymiana not, zamiast przygotować ustne rozmowy, bardziej jeszcze będzie je gmatwać. W tych warunkach dalszą wymianę not uważam za bezprzedmiotową. W imieniu rządu litewskiego mam zaszczyt przedstawić nast. propozycje:

1) Prosić ligę narodów o obiecaną pomoc przy pertraktacjach. Jeśli się Pan na to zgadza — ustalić z delegatem Ligi datę i miejsce.

2) Jeśli sprzeciwia się Pan tej propozycji — rząd litewski gotów jest rozpocząć ustne rokowania 30 marca w Królewcu.

Zechce Pan, Panie ministrze, przyjąć zapewnienia mego najwyższego szacunku Profesor Waldemaras, prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych.

Berlin, 29 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Berliner Tageblatt" donosi z Kowna, że prof. Birżyszka, który ostatnio bawił w Polsce, wygłosił w klubie oficerskim w Kownie wobec licznie zebranych słuchaczy, wśród których znajdowało się kilkuset oficerów odczyt o Polsce. Odczyt przyjęty został przez zebranych burzliwymi oklaskami.

Dzieląc się z wrażeniami, odniesionemi w czasie pobytu swego w Polsce, prof. Birżyszka z naciskiem oświadczył, że stosunki kulturalne z Polską muszą być niezależnie od sytuacji politycznej jaknajrychlej podjęte. O ministrze Zaleskim wyraża się prof. Birżyszka w słowach pełnych najwyższego uznania. Marszałek Piłsudski — mówi prof. Birżyszka — cieszy się w całej Polsce niebywałem wprost przywiązaniem i popularnością. Wśród zwolenników i najbliższego otoczenia Marszałka znajdują się przedstawiciele wszystkich odcieni politycznych od prawicy do lewicy. Kwestja wileńska uważana jest w Polsce za załatwioną, polegając zupełnie na Marszałku Piłsudskim, który ma ustawicznie podkreślać, że ciałem i duszą czuje się Litwinem. Wiara w Marszałka Piłsudskiego w Polsce jest nieomal fantastyczna. W dalszym ciągu swego odczytu, prelegent miał zaznaczyć, że na Litwie przeprowadzana jest faktycznie koncentracja tak zwanych oddziałów litewskich.

Odczyt swój prof. Birżyszka zakończył ponownem wezwaniem do najszybszego nawiązania stosunków kulturalnych z Polską, podkreślając, że fałszywem jest dopatrywanie się w życiu polskiem tylko ujemnych stron i że Polska posiada liczne zastępy zwolenników zbliżenia kulturalnego polsko-litewskiego.

Minister Romocki w Poznaniu

zwiedził wystawę i dyrekcję kolejową.

Poznań, 29 lutego.

Dzisiaj przedpołudniem p. minister kolei żelaznych Romocki zwiedził poznańską dyrekcję kolejową oraz odbył konferencję z przedstawicielami towarzystwa komunikacji lotniczej „Aero". O godzinie 12 p. minister udał się w towarzystwie prezesa poznańskiej dyrekcji kolejowej inż. Rucińskiego do gmachu administracyjnego „Powszechnej Wystawy Krajowej". W sali konferencyjnej odbyła się konferencja, którą zagaił prezes zarządu wystawy Dr Wachowiak witając p. ministra w imieniu zarządu i dyrekcji oraz dziękując mu za przybycie i zaznajamiając go z obecnem stanem prac przygotowawczych do wystawy. Dr. Wachowiak podniósł z naciskiem wydatną bardzo pomoc i życzliwość rządu, który na każdym kroku idzie na rękę poczynaniom wystawy, przyczem szczególną opieką otacza poczynania zarządu wystawy ministerstwo przemysłu i handlu oraz ministerstwo komunikacji.

Następnie p. minister zwiedził lokale administracyjne wystawy, poczem udał się w otoczeniu członków zarządu wystawy na tereny przyszłej wystawy celem obejrzenia stanu obecnych prac. Po skończeniu zwiedzania terenu wystawowego podejmował p. ministra śniadaniem prezes poznańskiej dyrekcji kolejowej inż. Ruciński.

Bójka w parlamencie jugosłowiańskim

podczas obrad nad sprawą więziennictwa.

Belgrad, 29 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Skupczyny doszło do niebywale burzliwych scen. Na porządku dziennym znajdował się wniosek koalicji chłopsko-demokratycznej w sprawie powołania komisji śledczej celem zbadania stosunków w więzieniu belgradzkiem. Minister spraw wewnętrznych dr. Koroszec oświadczył w odpowiedzi iż więzienia belgradzkie nie odpowiadają coprawda współczesnym wymaganiom, ale narazie rząd rozporządza innemi lokalami na więzienia. Co się tyczy złego traktowania więźniów minister oświadczył, iż podobne wypadki zdarzają się wszędzie. Słowa te wywołały olbrzymie wrażenie na łamach opozycji. Stefan Radicz rzucał na ministra bezustanny stek obelg. Kilku posłów rzuciło się na Radicza. Wśród ogólnego zamieszania rozpoczęła się bójka 30 posłów. Przewodniczący posiedzenia rzucił dzwonek i wybiegł z sali. Dopiero po półgodzinnej przerwie udało się przewodniczącemu przywrócić jako taki spokój. Przewodniczący izby postanowił wniosek wykluczający Radicza na trzy posiedzenia, co wywołało znów olbrzymią wrzawę. Wniosek uchwalono jednakże większością głosow rządowych.

Konflikt austro-włoski

zostanie załatwiony bez interwencji Ligi narodów.

Rzym, 29 lutego.

Z odroczenia wielkiej mowy Mussoliniego, która miała być repliką na wystąpienie ks. prałata Seipla na austrjackiem zgromadzeniu narodowem, wnioskują tutaj, że konflikt austro-włoski uległ znacznemu odprężeniu.

We Włoszech panuje przekonanie, że sprawa sporu z Austrją nie znajdzie się na forum Ligi, lecz załatwioną zostanie w drodze rokowań bezpośrednich obu zainteresowanych państw.

Londyn, 29 lutego.

„Daily Telegraph" w dłuższym artykule omawia zatarg austrajcko-włoski, **twierdząc, iż opinja publiczna Anglji nie** bierze poważnie oburzenia prasy węgierskiej z powodu zniszczenia zarekwirowanej broni i amunicji w St. Gotthard. Niezrozumiałą jest według pisma przyczyna, dla której w momencie rozdrażnienia zatargiem w St. Gotthard, poruszono problem Brennera. Pismo stwierdza, iż w tej sprawie jedyną instancją, powołaną do zajęcia się nią, są Włochy, nieograniczone żadnym układem dyplomatycznym w zakresie tyrolskiego problemu mniejszościowego. Nawet Liga narodów niema w tej sprawie nic do powiedzenia. Podjęta ostatnio kampanja antywłoska ma według „Daily Telegraph'u" **źródło w intrydze Niemiec.**

Straszna plaga trądu

w Rosji sowieckiej.

Moskwa, 29 lutego.

Spis trędowatych na całem terytorjum Rosji sowieckiej ustalił, iż liczba chorych na trąd wynosi obecnie 3 tysiące osób.

Najbardziej rozpowszechniona jest ta straszna choroba na Kaukazie północnym, gdzie w roku ubiegłym zanotowano 314 wypadków zachorowań na trąd.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„SPISEK CAROWEJ" (RASPUTIN)

grany będzie w dalszym ciągu dziś wieczorem, jutro, w sobotę, w niedzielę. Dziś i jutro ceny popularne (od 50 gr. do 6 zł.), w sobotę normalne zniżone (od 75 gr. do 8 zł.).

Dzięki znakomitemu usprawnieniu strony technicznej widowiska „Rasputina" zaczynają się o godz. 8.30 — kończą się o 11 m. 45.

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ".

która na wczorajszem przedstawieniu zapełniła teatr do ostatniego miejsca, grana będzie w najbliższą sobotę, t. j. pojutrze o godz. 4 po południu po cenach popularnych najniższych (od 50 gr. do 5 zł.) oraz dodatkowo raz jeszcze w niedzielę wieczorem w teatrze Kameralnym.

„KREDOWE KOŁO"

ukaże się po raz 46-ty w najbliższą niedzielę o godz. 4 po południu po cenach popularnych (od 50 gr. do 6 zł.).

WYSTĘPY MOISSIEGO.

Codziennie odbywają się pełne próby z „Henryka IV" L. Pirandella i „Żywego trupa" Tołstoja — dwóch sztuk, przygotowanych dla występów jednego z najznakomitszych artystów świata, Aleksandra Moissiego, który przybywa do Łodzi bezpośrednio po tryumfach swoich w Ameryce. Z Łodzi znakomity artysta uda się do Lwowa, gdzie grać będzie również na deskach teatru Miejskiego.

TEATR KAMERALNY.

OSTATNIE WYSTĘPY MIECZYSŁAWY ĆWIKLIŃSKIEJ.

odbędą się dziś, w czwartek, jutro i w sobotę wieczorem. Znakomita artystka wystąpi w jednej z najlepszych swoich ról — w przezabawnym „Mecenasie Bolbec'u".

„SZOPKA POLITYCZNA" W TEATRZE KAMERALNYM.

Oryginalna impreza „szopki politycznej", która od dnia jutrzejszego odbywać się będzie na scenie teatru Kameralnego, wzbudziła wielkie zainteresowanie w szerokich sferach publiczności łódzkiej.

Zew względu na aktualne podłoże polityczne odmalowane trafnie w szeregu dowcipnych piosenek oraz motywy lokalno-łódzkie cieszyć się będzie niewątpliwie niesłabnącem powodzeniem.

Szczegóły w afiszach.

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA (Przędzalniana 68)

W najbliższą niedzielę, dnia 4 marca o godz. 5 po południu artyści teatru Miejskiego odegrają w sali „Ogniska" pracowników zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana (Przędzalniana 68) tragi - farsę w 3-ch aktach Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej".

Udział biorą pp.: A. Dunajewska, Jarkowska, Lubieńska, Relewicz - Ziembińska, Jakubińska, Niedziałkowska, Puchniewska, Krotke i Znicz.

Reżyseruje p. K. Tatarkiewicz.

Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. do nabycia w V oddz. straży ogniowej

WYSTAWA MAURYCEGO MINKOWSKIEGO.

Ze względu na wielką frekwencję, jaką cieszy się wystawa obrazów znakomitego malarza Maurycego Minkowskiego. Komitet organizacyjny postanowił przedłużyć wystawę do niedzieli wieczorem.

Nie wątpimy wobec tego, że ci, którzy nie widzieli dotychczas arcydzieł wielkiego artysty-malarza, cieszącego się wszechświatową sławą, skorzystają z okazji i odwiedzą złotą salę Grand Hotelu.

Warto przytem zaznaczyć, że w poniedziałek zrana eksponaty powędrują do Berlina, a następnie do Rzymu na zaproszenie Watykanu, kóry zaintersował się dziełami malarskiemi Maurycego Minkowskiego.

Godziny przyjęć

wszystkich komorników.

P. prezes Sądu Okręgowego w Łodzi wydał okólnik do wszystkich komorników, urzędujących w m. Łodzi, ustalający godziny przyjęć przez nich interesantów w kancelarjach, a mianowicie: codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel rano od godz. 9 do 10 i po południu od 5 do 7 wieczorem, zaś w soboty tylko rano od godz. 9 do 11.ej. (o).

P. wice-premjer Bartel kupuje chleb.

Incydent na dworcu wileńskim.

P. wice - premjerowi przytrafił się w Wilnie następujący epizod.

P. Bartel przyjechał w niedzielę do Wilna nad ranem. Było jeszcze zbyt wcześnie, aby się udać do miasta. To też miał pozostać jeszcze kilka godzin w wagonie salonowym. Chciał jednak p. Bartel wyzyskać ten czas dla bezpośredniego zapoznania się ze stosunkami wileńskimi. Udał się tedy do bufetu trzeciej klasy i

poprosił o kilo chleba.

Bufeciarka, nie wiedząc oczywiście, kim jest pan w meloniku, zażądała za kg. 80 groszy, podczas gdy kilogram chleba ma kosztować w całym kraju 60 gr.

P. wice-premjer wyraził swoje zdziwienie z powodu tak wygórowanej ceny. Targowanie się jednak na nic się ministrowi nie przydało. P. Bartel poprosił wtedy o

kawałek chleba,

który wedle cennika miał kosztować 5 groszy.

Tymczasem gdy minister tak długo targował chleb, poczuł na sobie badawczy i przenikliwy

wzrok policjanta.

Ten z początku z nieufnością zmierzył p. Bartla, później jednak widocznie się połapał i prędko pobiegł na drugą stronę dworca, by uprzedzić właściciela bufetu o osobliwym gościu, który tu zabłądził.

Zaalarmowany w ten sposób gospodarz wnet sam przybiegł, odepchnął niefortunne bufeciarki i począł we własnej osobie sprzedawać chleb niecodziennemu gościowi.

Bufeciarz, chcąc zaimponować ministrowi „tanością" swoich artykułów, zapytany poraz wtóry o cenę 1 klg. chleba, odpowiedział z zadowoleniem że 53 grosze:

— Ale, panie dobrodzieju, na litość boską — przerwał bufeciarzowi p. wice-premjer — pan przecież dokłada do tego chleba...

Nie chcę taniej, lecz nie chcę również przepłacać...

Ostatecznie p. wicepremjer chleb kupił za 60 groszy.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.05—12.30 — Odczyt organizowany staraniem min. W. R. i O. P. p. t. „Szanujmy zabytki" — wygłosi wiz. Tymoteusz Sawicki. 12.30—14.00 — Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej. 16.00—16.25 — Przegląd polityki międzynarodowej za m. styczeń — wygłosi p. J. Grzymała-Grabowiecki. 16.25—16.40 — Komunikat harcerski. 16.40—17.05 — „Kącik dla kobiet" — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa. 17.45—18.55 — Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 19.15—19.35 — Rozmaitości. 19.35—20.00 — Lekcja jeęzyka angielskiego — p. Memmi Gardiner. 20.00—20.30 — Odczyt organizowany przez prez. rady ministrów: przemówienie p. ministra Czechowicza. 20.30 — Koncert wieczorny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

LANGENBERG 25 Kw. 468.9 m.

13.05 — Koncert popołudniowy. 16.55 — Wypadki dnia. 17.05 — Odczyt: Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. 18.00 — Koncert. 19.10 — Lekcja hiszpańskiego dla początkujących. 19.30 — Słowo wstępne do następującej audycji. 20.00 — Transmisja z opery kolońskiej. Do 24.00 — Transmisja muzyki z Cafe Corso.

LONDYN 3 Kw. 361.4 m.

11.15 — Krótkie nabożeństwo. 11.30 — Sygnał czasu z Greenwich. Biuletyn meteorologiczny. 12.00 — Kwartet Parkington i baryton. 14.00—15.00 — Płyty gramofonowe. 16.00 — Transmisja z Westminster Abbey. 17.00 — Orkiestra z Astorja Cinema. 19.00 — Muzyka taneczna orkiestry Firmana. 19.30 — Sygnał czasu z Greenwich. Biuletyn meteorologiczny. Wiadomości. 20.00 — Muzyka w teatrze. Odczyt. 20.15 — Podstawy muzyki. Pieśni Schumana. 20.45 — Koncert orkiestry wojskowej: 1) Coates — The merrymakers, uwertura, 2) Raff — Rugaudon, 3) Romanse cygańskie, 4) Sousa — Marsz, 5) Pieśni rosyjskie, 6) Friedmann — Rapsodja słowiańska, 7) Myddleton — Suita. 20.30 — Mowa Dawida Lloyd George'a. 23.00 — Wodewil. 23.30—1.00 — Muzyka taneczna z hotelu Savoy'u.

WIEDEŃ 5 Kw. 517.2 m.

11.00 — Poranek muzyczny. 16.15 — Koncert popołudniowy: 1) Fall — Walc, 2) Mozart — „Idomeneusz", uwertura, 2) Czajkowski — a) Meditation, b) Humoreska, 4) Michell — Mała suita, 5) Lehar — O czem marzą dziewczęta, 6) Yositomo — Potpourri, 7) Ziegler — Pieśń, 9) Engelberger — Pieśń, 9) Jacobson — Taniec. 19.30 — Słowo wstępne do następującej audycji. 19.40 — Transmisja z sali Musikvereinu. Recital skrzypcowy: 1) Bach — Koncert e-dur, 2) Wladigerow — Koncert f-dur. 20.40 — Koncert: Suppe — Lekka kawalerja, 2) Strauss — Walc, 3) Tobani — Potpourri operowe, 4) Śpiew, 5) Iwanow — Suita kaukaska, 6) Tauber — Potpourri pieśni węgierskie, 7) Rhode — Melodje Suppego, 8) Geiger — Potpourri melodji rosyjskich.

Ludzkie mieszkania dla dozorców.

Doniosła uchwała magistratu m. Łodzi.

Publikowane niedawno rezultaty przeprowadzonej przez Magistrat ankiety na temat warunków mieszkaniowych dozorców domowych — wskazały na ogrom istniejącego zła i konieczność radykalnej naprawy antyhigjenicznych stosunków mieszkaniowych, w jakich pozostają setki rodzin dozorców domowych. Sprawę tę uznały władze samorządowe za jedną z najaktualniejszych i najpilniejszych dlatego też zajęły się niezwłocznie wyszukaniem środków zaradczych, któreby skutecznie przeciwdziałać mogły na przyszłość powstawaniu tak fatalnych warunków mieszkaniowych, jak to widzimy obecnie.

Sprawa pomieszczeń dla dozorców domowych, stanowiących liczną kategorję pracowników fizycznych w naszem mieście, znalazła się — po uprzedniem jej opracowaniu przez wydział budownictwa na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia magistratu.

Po krótkiej dyskusji, magistrat powziął uchwałę, aby na posesjach, nowozabudowanych objektami mieszkalnemi 2-piętrowemi, względnie wyższemi, już w planach budynków przewidywane były pomieszczenie dla dozorców, odpowiadające ustawowym warunkom sanitarno-budowlanym. Pomieszczenia te znajdować się mają na parterze i składać się powinny, o ile to możliwe z pokoju, niemieszkalnej kuchenki i ewent. wygódki — o powierzchni łącznej nie mniejszej od 26 m^2, względnie z 1 pokoju kuchni o powierzchni nie mniejszej od 20 m^2. Pieczę nad przestrzeganiem tej uchwały mieć będzie miejska inspekcja budowlana.

Uchwała magistratu skierowana będzie do rady miejskiej, która nada jej sankcję ostateczną.

Niezależnie od zaznaczonej wyżej akcji magistratu, podjętej w stosunku do domów nowo-budowlanych, wydział zdrowotności publicznej w porozumieniu z władzami administracyjnemi przedsięweźmie energiczne kroki celem usunięcia niedomagań sanitarnych i higjenicznych w już istniejących pomieszczeniach dla dozorców domowych.



MARZEC
1
Czwartek

Dziś: Albina B. W.
Jutro: Heleny Cesarzowej

Wschód słońca o g. 6.22
Zachód słońca o g. 5.13
Wschód ks. o g. 11.15
Zachód ks. o g 3,54
Długość dnia: 10.44
Przybyło dnia: 3.09

Zamiast felietonu.

Noc przedwyborcza.

Noc. Głucha łódzka noc.

Już od kilku godzin śpią pracowici mieszkańcy ruchliwego geszeiciarskiego miasta. Śpią, aby w przysłowiowych „objęciach Morfeusza" zaczerpnąć wytchnienia i nowych sił do nowego powszedniego dnia pracy.

Gdzieś tam w okolicach Piotrkowskiej, Przejazd, Traugutta i Moniuszki płonie jeszcze — jak zwykle — ogarek życia, podtrzymywany pracowicie przez opuszczające co pewien czas Savoy, Tivoli i Malinową grupki podochoconych młodzieńców — kręcą się jeszcze „na wabia" — te damy... ale głucho i pusto zupełnie jest już na bocznych ulicach.

Martwa cisza panuje na Gdańskiej, na Żeromskiego, na Zawadzkiej, na Konstantynowskiej.

* *
*

Tak jest w Łodzi — zazwyczaj. Ale w obecnej dobie zmienił się nieco ten nocny nastrój ulicy łódzkiej.

Teraz nietylko dzień w Łodzi, ale również noc upływa

pod znakiem wyborów...

Cisza nocna bywa teraz bardzo urozmaicona: co pewien czas przewijają się przez cichą, uśpioną ulice grupki śpieszących się, rozgorączkowanych młodych ludzi, uzbrojonych w... kubeł z klajstrem i szczotkę na długim kiju oraz sterty odezw i kartek z numerami...

Wybory — wybory! Wre więc praca nocna... Od płotu do płotu, od kamienicy do kamienicy — szybko — energicznie — ciach — ciach —tu numer, tam odezwa —

Jak najwięcej, jak najgęściej, a śpiesznie, a śpiesznie... W przeciągu nielicznych godzin musi być obrobiony cały blok ulic...

Wre robota przedwyborcza i mąci ciszę nocną Łodzi. Mąci i — ubarwia szare mury łódzkich kamienic, i płoty i parkany, dekorując je plakatami, odezwami, ulotkami, numerkami...

* *
*

Zdarza się też, że dwie grupki takich „dekoratorów" spotykają się i — w milczeniu — ale w wymownem milczeniu — przechodzą koło siebie...

„Kruk krukowi... w ciszy nocnej oka nie wydziobie...

Zdarza się również, że ledwo jedna grupa udekorowała pracowicie szereg domów na jednym odcinku, a już w pół godziny później druga niemniej pracowicie „zadekorowuje" pracę poprzedniej, lepiąc subtelnie numerek na numerek, plakat na plakat, odezwę na odezwę...

Cicha walka w ciszy nocnej...

* *
*

A gdy dzień już roztoczy światło swe nad kominami łódzkiemi — murom i parkanom przybyły już znowu tysiące pstrych papierków, wymownie acz bez słów przemawiających do przechodnia:

Baczność: wybory... REMUS.

75 tys. dolarów

spadnie dziś na posiadaczy premiówek.

Dziś o godz. 10-ej rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu (Rymarska 3/5) odbędzie się trzynaste z kolei „wielkie" ciągnienie II serji 5-procentowej pożyczki dolarowej.

Ogółem losowanych będzie 100 premji na ogólną sumę 75.000 dolarów.

Losowana będzie jedna premja 40.000 dol., jedna premja 8.000 dol., trzy premje po 3.000 dol., pięć premji po 1.000 dol., dziesięć premji po 500 dol., osiemdziesiąt premji po 100 dolarów.

Ograbienie poczty w Radomiu.

Włamywacze rozpruli 3 kasy i zrabowali 122 tys. zł.

Z Radomia donoszą:

Wczoraj rano cały Radom był poruszony niezwykle sensacyjną wiadomością.

—Ograbiono główną pocztę!

Początkowo nie dawano temu wiary. Wiadomość jednak okazała się prawdziwą.

Szczegóły są następujące: w nocy dokonano od strony fundamentów podkopu pod niewielką salę, gdzie znajdowały się trzy pancerne kasy.

Pokój ten był zabezpieczony grubemi ścianami żelazo-betonowemi.

Włamywacze po rozbiciu ścian betonowych weszli do pokoju kasowego i rozpruli trzy kasy zabierając z nich

122.000 zł. gotówką.

Niepostrzeżeni przez nikogo wyszli tą samą drogą i zdołali umknąć.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

Sądząc po sposobie „roboty"—policja jest zdania, że niezwykle zuchwałego włamania dokonała

banda kasiarzy warszawskich.

Śledztwo jest w pełnym toku.

Jak nas informuje dyrekcja poczty w Radomiu: w sortowni znajdowało się bilonu na 7.000 zł. Bilonu tego kasiarze nie ruszyli.

Marek pocztowych rabusie nie wzięli również.

Na miejscu pozostawili narzędzia kasiarze.

W najbliższym sąsiedztwie znajdowali się urzędnicy i woźny którzy jednak żadnych szmerów nie słyszeli.

Nieusuwalność sędziów skasowana.

W związku z reformą sądownictwa nastąpi odnowienie całego personelu.

Kodeks carski będzie zniesiony.

W pismach warszawskich ukazał się wywiad z wiceministrem sprawiedliwości p. Carem w sprawie sądownictwa i nienaruszalności sędziów.

Podajemy go w dosłownem tłumaczeniu z żargonu:

Rząd—mówił p. Car—miał na celu przedewszystkiem ujednostajnienie ustawodawstwa i sądownictwa w całej Polsce.

Trzy zasadnicze projekty są już ogłoszone lub w przededniu ogłoszenia.

Są to: prawo o sądach ogólnych o więziennictwie i procedura karna. Dotychczas istniały w Polsce 3 różne kierunki prawne.

Nie jest to jednak wszystko. Komisja kodyfikacyjna opracowuje kodeks cywilny i karny.

Wprowadzenie ujednostajnionego sądownictwa odbędzie się faktycznie 1 stycznia 1929 roku.

Jednocześnie zostaną skasowane tysiące przestarzałych przepisów prawnych, które są zawarte w kodeksach okupantów.

Samo przez się się rozumie, że w związku z tą reformą

odnowiony zostanie skład personelu sędziowskiego.

—Wiemy—ciągnie dalej p. wiceminister—że każda reforma ma przeciwko sobie niezadowolonych.

Również reforma sądownictwa wywołuje niezadowolenie w szeregach osób zainteresowanych, ale nie możemy się z tem liczyć.

W okresie organizacyjnym musi rząd posiadać prawo przeniesienia z jednego miejsca na drugie lub w stan spoczynku... tego lub innego sędziego.

Muszę podkreślić, że na całym świecie przewidziane jest, że w okresie wprowadzenia reformy sądownictwa, rząd ma prawo obejść zasadę nienaruszalności sędziów.

Tak było w Austrji, Francji, Niemczech i t. d.

W dalszym ciągu p. wiceminister zauważył, że wedle projektu rządu okres organizacyjny, przewidziany projektem sejmowym na 5 lat, a później zredukowany do lat trzech, będzie trwał dla sądu **najwyższego 3 miesiące, dla sądów apelacyjnych 1 rok, zaś dla pozostałych sądów—2 lata.**

Wreszcie na zapytanie przedstawiciela prasy czy obejście zasady o nienaruszalności stanu sędziowskiego jest zgodne z konstytucją p. wiceminister rzekł:

—Tak. Jest to w zgodzie z konstytucją a mianowicie z artykułem 78.

Co zaś dotyczy starych ograniczeń carskich to

zostaną one skasowane

wraz z wprowadzeniem nowych norm cywilnych w nowym kodeksie cywilnym.

Nowy gmach sejmu.

Wygodnie i przyjemnie będzie przyszłym „suwerenom"

Z Warszawy donoszą:

Prace związane z budową nowej sali Sejmowej oraz pomieszczenia dla posłów są już na ukończeniu.

Pozostaje jeszcze wyłożyć część kondygnacji schodowych marmurem, uporządkowanie posadzek oraz instalacja mebli.

W przyszłym miesiącu wszystko już będzie gotowe. Budowa, łącznie z urządzeniami ma kosztować koło 6 miljonów złotych.

Wzniesiony gmach zajmuje siedem kondygnacji: — pierwsza — to piwnica, gdzie umieszczona jest instalacja do centralnego ogrzewania. Nad piwnicami wznosi się t. zw. „przyziemie". Mieszczą się tam pokoje dla służby, kuchnie, sala gimnastyczna, prysznice i wanny.

Następnie przez szerokie schody czworgiem podwoi wschodzi się z zewnątrz do „palarni". Na lewo — sala sejmowa. Szklany, kopułowaty dach daje łatwy dostęp promieniom światła. Wysokie kolumny marmurowe są już na swoich miejscach

W centrum półkola — miejsce dla prezydjum. Nieco dalej wzniesienie — mównica.

Salę sejmową otacza rodzaj szerokiego korytarza, przyszłe „kuluary".

Drzwi na prawo od „palarni" wiodą do „domu posłów". Przez hall wchodzi się do wielkiej jadalni z bufetem poczem mieszczą się „sale komisyjne", wreszcie czytelnia i pokój do pisania. I, II, III, a częściowo i czwarte piętro zajmują pokoje dla posłów; dość duże, jasne, z wszelkiemi wygodami. Jest ich koło 150.

Środkową część IV piętra zajmuje pralnia mechaniczna z elektrycznym maglem oraz maszyny do prasowania.

„Poddasze" wykorzystane jako zbiór rur wentylacyjnych, zaś wąski „ślimaczek" żelazny wiedzie na płaski dach, gdzie na okrągłem, otoczonem poręczą wzniesieniu, podczas lata z przyjemnością będzie można kilka miłych chwilek przepędzić na pogawędce i przy czarnej kawie.

Żeby mieć pojęcie o skali i wygodzie tego jedynego w swoim rodzaju hotelu, należy dodać, że na terenie samego domu poselskiego funkcjonują 3 windy, znajdują się 4 klatki schodowe i na każdem piętrze — 4 budki telefoniczne do użytku — gości.

Całkowitego wykończenia gmachu spodziewać się można za 2 miesiące.

„Łódzki starosta grodzki".

Nowy tytuł komisarza rządu.

Na zasadzie art. 2 pkt. 1, 73, 74, 117 i 127 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. Ustaw Nr. 11, poz. 86), Komisarz Rządu w Łodzi począwszy od dnia 8 marca 1928 r. otrzymuje tytuł: „Łódzki Starosta grodzki". Pisma doń kierowane, adresować należy w skróceniu: „do Starosty grodzkiego w Łodzi". Urząd podlegający Staroście grodzkiemu, otrzymuje nazwę „Łódzkie Starostwo grodzkie".

Nadużycia w kuratorjum.

Sąd skazał Pacholczyka na 1 rok i 4 mies. więzienia.

Wczoraj o godzinie 1-ej po południu sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Illinicza ogłosił wyrok w sprawie o nadużycia dokonane w kuratorjum łódzkim w roku 1923 i 1924.

Były naczelnik wydziału finansowego kuratorjum Pacholczyk został skazany na rok i 4 miesiące więzienia, woźny Sopiejka na miesiąc więzienia.

Powództwo cywilne w sumie 870 złotych zostało uwzględnione.

Replika p. Koszyka.

W związku z artykułem „II. Republiki" z dnia 24 lutego b. r. nr. 55 p. t. „Dzieci zostały uniewinnione" i na zasadzie art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 o prawie prasowem — proszę Sz. Pana Redaktora o umieszczenie w najbliższym numerze wymienionego czasopisma następującego sprostowania:

1). Nie odpowiada prawdzie przedewszystkiem podana w związku z procesem „uczenic-komunistek" w powyższym artykule wiadomość, jakoby „podczas przewodu sądowego były momenty, które w ponurych barwach przedstawiały „politykę" szkoły wobec powierzonych jej dzieci". — Prawdą natomiast jest: a) iż w procesie tym ani Urząd Prokuratorski ani obrona nie dostarczyły ani nawet nie zaofiarowały Sądowi żadnego materjału dowodowego, dotyczącego stosunku szkoły do podsądnych uczenic;

b) że na sprawę, nie byli wzywani ani rzeczoznawcy pedagogiczni ani nikt wogóle z pośród wychowawców, nauczycielek i nauczycieli podsądnych; (obrona jednej z podsądnych postawiła początkowo coprawda wniosek o przesłuchanie mnie jako dyrektora szkoły w charakterze świadka, ale zrzekła się swojego wniosku przy otwarciu rozprawy z nieznanych mi powodów);

c) że życie szkolne podsądnych uczenic, poza kilku nieznaczącemi szczegółami, nie stanowiło wogóle przedmiotu przewodu sądowego. — Prawdą jest również, że już po zamknięciu śledztwa sądowego, obrońca jednej z podsądnych (przypadkowo tensam pan, który zrzekł się badania mnie w charakterze świadka) uznał stronę pedagogiczną całej sprawy za dostatecznie dla siebie, wyświetloną, aby w czasie przemówień stron zarzucić mi jako dyrektorowi szkoły, iż okazałem się złym pedagogiem, wiedząc rzekomo o grożącem uczenicom niebezpieczeństwie a nie umiejąc nawrócić ich zawczasu z błędnej drogi.

2). Na grze słów oczywiście tylko opiera się następny ustęp artykułu, w którym autor mówi o tem, iż na przewodzie sądowym łączyło się szkołę z Urzędem śledczym. Prawdą jest tylko, iż w czasie badania w charakterze świadka jednego z funkcjonarjuszów policji politycznej, ujawniona została okoliczność, iż policja w szkole przeglądała księgę adresową uczenic. Istotnie rzekoma współpraca szkoły z urzędem śledczym polegała na tem, iż księgę tę na kilkanaście dni przed aresztowaniem uczenic poleciłem okazać na żądanie funkcjonarjuszów policji, którzy, przybywszy do mojego gabinetu w szkole, wylegitymowali się przedemną zarówno co do swoich osób jak i co do uprawnień, pozwalających im w toku prowadzenia dochodzenia w sprawie nielegalnego związku młodzieży szkolnej, na zasadzie art. 254 i 258 obowiązującej ustawy postępowania karnego, nie tylko prowadzić rozpytywania ustne i tajne obserwacje, ale nawet dokonywać formalnych oględzin, rewizji i sekwestracji w zastępstwie władz sądowych. Nadmieniam, że prowadzący dochodzenie nie zdradzili przede mną ani nazwisk poszlakowanych uczenic, ani wreszcie istoty zarzucanych im czynów, ograniczając się jedynie do oświadczenia, że uczenice szkoły widywane były na wiecach komunistycznych.

Na skutek tego zwróciłem się natychmiast do starszej młodzieży szkolnej z przypomnieniem, że w myśl obowiązujących przepisów nie wolno jej brać udziału w życiu politycznem, i że wykroczenie w tym kierunku może mieć dla niej poważne następstwa.

3). Bezpodstawne wreszcie jest ujęte w formę pytania retorycznego oskarżenie, jakoby szkoła, miast otoczyć opieką winowajczynie, wydała je w ręce policji. O zamierzonem aresztowaniu uczenic zostałem zawiadomiony telefonicznie, bezpośrednio niemal przed faktem przez Urząd śledczy, który, celem aresztowania uczenic na miejscu, chciał ustalić, czy poszlakowane znajdują się jeszcze w szkole. Natychmiast po aresztowaniu ingerowałem w tej sprawie w Urzędzie Policji Politycznej, gdzie dopiero wtedy poinformowano mnie dokładniej o istocie zarzucanego aresztowanym przestępstwa i oświadczono mi, że dalszy bieg sprawy zależy od decyzji władz prokuratorskich i sądowych. — Interwenjowałem wreszcie w rzeczonej sprawie (w towarzystwie jednego z nauczycieli szkoły) u Pana Naczelnego Prokuratora Szmidta, od którego otrzymałem wyjaśnienie, iż zatrzymanie oskarżonych w areszcie prewencyjnym jest koniecznością wymiaru sprawiedliwości oraz jednocześnie zapewnienie, iż dołoży On wszelkich starań, aby sprawa została jaknajprędzej wyświetlona.

Zechce Pan, Panie Redaktorze Odpowiedzialny, nadesłać mi w najkrótszym czasie pod adresem szkoły numer czasopisma „II. Republika", w którym sprostowanie moje zostało umieszczone.

Łódź, dnia 28 lutego 1928.

Z poważaniem
Kazimierz Koszyk
dyr. gimn. im. E. Orzeszkowej
w Łodzi. Al. Kościuszki 21.

Nowe przepisy kwalifikacyjne

dla nauczycieli szkół powszechnych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadza nowe przepisy, dotyczące kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych, celem ujednostajnienia systemu kwalifikowania tych nauczycieli i wprowadzenia ogólnych przepisów obowiązujących, któreby kwestję tę ostatecznie uregulowały.

Na zasadzie tych przepisów, oprócz matury, posiadanie której ma być pierwszym warunkiem dla objęcia stanowiska nauczyciela szkoły powszechnej,—

każdy nauczyciel będzie musiał w ciągu 5 lat złożyć specjalny egzamin kwalifikacyjny.

Egzamin ten polegać będzie na sprawdzeniu znajomości poszczególnych przedmiotów, które nauczyciel wykłada, w ten sposób, że specjalna komisja przybędzie do szkoły, w której nauczyciel spełnia swe obowiązki i zbada praktycznie jego działalność pedagogiczną.

Chodzić więc będzie komisji o ustalenie znajomości zasad pedagogiki u nauczycieli i stwierdzenie, jak je w praktyce stosuje oraz w jakim stopniu nauczyciel posiadł umiejętność administrowania szkołą.

Przepisy przechodnie omawianego projektu przewidują, że nauczyciele, którzy w chwili ogłoszenia rozporządzenia o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych mieć będą za soba

3 lata nieskazitelnej pracy w szkolnictwie, nie podlegają egzaminowi

kwalifikacyjnemu i mogą być na wniosek swoich zwierzchników zatwierdzeni na stanowiskach.

Obie ręce i nogi

urwała maszyna robotnikowi.

Mrożący krew w żyłach wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym w fabryce Sz. Rozenblata przy ulicy Karola 36. W fabryce tej od dłuższego czasu zatrudniony był w charakterze smarownika 45-letni Andrzej Kornacki. Do obowiązków jego nalażało również doglądanie pasów transmisyjnych.

W dniu wczorajszym o godzinie 4.55 po południu Kornacki zauważył, iż transmisja w jednej z sal fabrycznych funkcjonuje wadliwie wobec czego zbliżył się, by rozpoznać efekt. Przez nieuwagę jednakże zbliżył się zbytnio i wówczas stała się rzecz straszna. Z błyskawiczną szybkością nieszczęśliwy robotnik porwany został przez transmisję, wkręcony pomiędzy koła rozpędowe maszyny, a następnie z ogromną siłą wyrzucony w odległy kąt sali.

Był to już niestety tylko kadłub nieszczęsnego, koła maszyny bowiem urwały mu obydwie ręce i nogi. Urwane kończyny i strępy ciała porozrzucane zostały po całej sali. Przerażeni świadkowie potwornej sceny wszczęli alarm. Zawezwano pogotowie Kasy Chorych, jednakże przed przybyciem karetki Kornacki zmarł. Na miejsce tragicznego wypadku przybyły władze śledcze które wdrożyły energiczne dochodzenie.

Zmasakrowane zwłoki robotnika przykryte derą zabezpieczono na miejscu. p.

Ani kropelki wódki

nie wolno pić od dnia dzisiejszego

W myśl zarządzenia komisarza rządu na m. Łódź, dziś od godz. 6-ej wieczorem zakazana jest sprzedaż w sklepach, oraz wyszynk w lokalach publicznych trunków alkoholowych do godz. 10-ej rano dnia 5 marca.

Organa policji otrzymały specjalne polecenia czuwania nad wypełnieniem powyższego rozporządzenia i winni niestosowania się doń karani będą grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy wzgl. obu karami razem i odebraniem koncesji na sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych. (b).

Jutro decyzja

w sprawie telefonistek.

Dyrektor telefonów łódzkich p. Ulejski otrzymał zawiadomienie z Warszawy, że zarząd główny P.A.S.T. wyznaczył na dzień jutrzejszy konferencję wspólną w sprawie zatargu w telefonach łódzkich.

O otrzymanej wiadomości doniósł p. Ulejski zarządowi związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, prosząc o wyznaczenie przedstawicieli związku na tę konferencję.

Jak się dowiadujemy, na konferencję jutrzejszą wyjadą do Warszawy z ramienia zarządu związku pp. Kowalski i Wojdan, oraz delegatka telefonistek. (b).

Z karty żałobnej.

B. p. Adam Goldberg.

W dniu 29-ym lutego zmarł w Łodzi Adam Goldberg, współwłaściciel znanej tutejszej firmy ekspedycyjnej „Rapid".

Zmarły urodził się w Warszawie, w roku 1862, w ciągu niespełna 50 lat pracował nieprzerwanie w owym zawodzie, a od 1887 roku stale zamieszkiwał w Łodzi, gdzie kolejno zajmował kierownicze stanowiska w domach ekspedycyjnych.

W r. 1904 wespół z Hermanem Litauerem przystąpi do założenia własnego przedsiębiorstwa p. f. „Goldberg i Litauer", przejętego następnie przez Eksped.-Transport. T-wo „Rapid", którego to przedsiębiorstwa pozostawał udziałowcem i czynnym współpracownikiem do chwili obecnej.

Adam Goldberg jednoczył w sobie duży zasób wiedzy fachowej i niezmordowaną pracowitość. W kołach przemysłowych i handlowych naszego miasta cieszył się dla swych wielkich zalet osobistych ogólną sympatją i uznaniem. towarzyszy mu też do grobu szczery ich żal.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsztajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95). M. Rozenbluma (Cegielniana 12). Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b).

Rejestracja bezrobotnych

w biurach urzędu zasiłkowego.

Magistrat m. Łodzi — urząd zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w poniedziałek, dnia 5 marca 1928 r. rozpocznie się rejestracja bezrobotnych robotników fizycznych, w biurach obwodowych urzędu zasiłkowego na akcję doraźnej pomocy żywnościowej.

Do rejestracji zgłosić się mogą bezrobotni, którzy zarejestrowali się w oddziałach PUPP. w czasie od 16 grudnnia 1927 do 29 lutego 1928 r., nie są uprawnieni do pobierania zasiłków ustawowych ani zapomóg doraźnych i zgłaszali się co miesiąc do kontroli w oddziałach PUPP w czasie od 16 grudnia 1927 r. do 29 lutego 1928 r.

Bezrobotni, którzy już otrzymali żywność w bieżącym sezonie zimowym, obecnie prawa do pomocy żywnościowej nie mają.

Zainteresowani bezrobotni zgłosić się winni do rejestracji w następujących biurach Urzędu Zasiłkowego:

I. Rynkowa (Bazarna 5, należący do I. Oddziału PUPPracy.

II. Rokicińska 10-12, należący do II Oddziału PUPPracy.

III. Żeromskiego 74-76, należący do III Oddziału PUPPracy.

Poczynając od poniedziałku, dnia 5 marca 1928 r. w godzinach od 16—18-ej.

Żłobki w więzieniu.

Finansowa pomoc miasta.

Z nicjatywy Tow. „Kropla Mleka" w Łodzi zorganizowany został „Żłóbek" dla niemowląt matek, będących pod śledztwem lub odsiadujących karę w więzieniu przy ul. Kopernika. Powstanie podobnej instytucji było konieczne, ponieważ dotychczas niemowlęta nie mogły być izolowane w oddzielnych ubikacjach, lecz przebywały razem z matkami w celach, co ze względów higjeniczno-zdrowotnych jest niedopuszczalne.

Ponieważ istnienie przy więzieniu „Żłóbka" zapobiega konieczności umieszczenia niemowląt w Miejskim Domu Wychowawczym i tem samem odciąża wydatki miasta na utrzymanie dzieci w tym zakładzie, magistrat postanowił poprzeć inicjatywę „Kropli Mleka" i przyjść jej poczynaniom z finansową pomocą.

Na posiedzeniu magistratu, odbytem w dniu wczorajszem pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego, uchwalono wypł[…]ać Tow. „Kropla Mleka" na prowadzenie „Żłóbka" przy więzieniu stałą subwencję w kwocie zł. 280.— miesięcznie, poczynając od dnia 1 lutego rb. Odpowiednia suma na ten cel wstawiona zostanie do budżetu miejskiego na rok 1928-29. Poza tem magistrat postanowił wydać T-wu „Kropla Mleka" 15 łóżek dziecinnych z zasobów posiadanych przez wydział opieki społecznej.

Sprawa ta, mająca poważne znaczenie wychowawczo-społeczne, znajdzie się na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń rady miejskiej.

Samobójstwo b. prokurenta firmy Mazo i Wofsi

W poszukiwaniu chleba wywędrował aż do Afryki.

Niepowodzenia życ owe powodem rozpaczliwego kroku.

W składzie fabrycznym firmy włókienniczej Mazo i Wofsi przy ulicy Wschodniej 76 pracował w ciągu kilku lat Jakób Wędrowski, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 200 pełniąc funkcję prokurenta i szefa biura.

W roku 1925 w okresie ogólnej stagnacji w przemyśle firma przeprowadziła redukcję personelu, zwalniając w pierwszym rzędzie tych pracowników, którzy posiadali pewne zasoby pieniężne, tak iżby redukcja nie wpłynęła na pogorszenie się sytuacji materjalnej ich rodzin.

Jakób Wędrowski również został zredukowany, gdyż posiadał powstały z oszczędności kapitał w sumie

5.000 dolarów.

Rozpoczął tedy pracę samodzielną jako podróżujący agent handlowy, operując na terenie Poznańskiego i Pomorza.

Wobec tego, iż z zobowiązań swych wywiązywał się wzorowo i posiadał wogóle opinję uczciwego i porządnego człowieka firmy m. in. też firma Mazc i Wofsi powierzały mu chętnie towary.

Przez pewien czas powodziło się Wędrowskiemu wcale nieźle. Lecz oto w roku ubiegłym na terenie jego działania pojawili się groźni konkurenci, którzy obracając większemi kapitałami w krótkim czasie wyparli Wędrowskiego z zajmowanych przezeń od dwu lat placówek. Znalazł się tedy

w obliczu ruiny materjalnej.

Doszedłszy do wniosku, że w Polsce niema dlań przyszłości napisał list do szwagra swego, mieszkającego w Afryce Południowej, prosząc o poinformowanie, czy w razie przyjazdu do Afryki znalazłby tam możność zdobycia jakiegokolwiek bardziej intratnego źródła utrzymania.

Szwagiej odpisał, radząc by przyjechał do Afryki, pozostawiając narazie żonę i dziecko w Łodzi. I oto 40-letni Jakób Wędrowski

wyjechał w daleką podróż.

Po przybyciu na miejscu jednakżę stwierdził z rozpaczą, iż marzyć nie może nawet o założeniu jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, a to ze względu na zupełny brak kapitału. Reszta bowiem oszczędności stopniała wskutek wydatków na podróż.

W ciągu całego roku

wegetował Wędrowski w Afryce

cierpiąc nędzę przyczem tropikalny klimat zabójczo działał na jego organizm. Wreszcie ze starganemi do reszty nerwami wyjechał z powrotem do kraju i przed dwoma miesiącami przybył do Łodzi. Tu zaczął starać się o jakąkolwiek posadę, niestety jednak bez rezultatu. Do firmy Mazo i Wofsi nie mógł być ponownie zaangażowany, a to z tego względu, iż znajduje się ona w stadjum likwidacji. Żyjąc w serdecznej przyjaźni z jej właścicielami bywał u nich codziennym niemal gościem. Wszyscy odnosili się doń bardzo życzliwie.

Niejednokrotnie Wędrowski skarżył się swym byłym towarzyszom pracy na swą krytyczną sytuację materjalną.

W dniu wczorajszym przybył o godzinie 9 rano do biura firmy i tu zastawszy p. Wofsi, wyszedł z nim do cukierni Komara przy zbiegu ulic Narutowicza i Wschodniej, skąd wrócili obydwaj po kilkunastu minutach, udając się do gabinetu p. Mazo, który jeszcze do biura nie przybył. W pewnym momencie p. Wofsi przeprosił Wędrowskiego i

pozostawił go samego.

Po upływie 5 minut pracownicy biura usłyszeli nagle strzał w gabinecie p. Mazo. Gdy wbiegli tam, oczom ich przedstawił się

straszny widok.

Na podłodze leżał Wędrowski obok niego zaś dymiący jeszcze rewolwer systemu „Brauning".

Zawezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, iż Wędrowski

strzelił sobie w usta.

Nieprzytomnego w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala małż. Poznańskich gdzie walczy ze śmiercią. p.

Ostatnie instrukcje wyborcze

generalnego komisarza wiceministra Cara.

Generalny komisarz wyborczy wiceminister Car wydał okólnik do przewodniczących okręgowych komisji wyborczych przy okr. komisjach wyborczych.

Stosownie do art. 86 ust. 3 ord. wyb. sejm. protokuł głosowania z odpowiedniemi aktami winien być

niezwłocznie

po ustaleniu wyniku głosowania w obwodzie wyborczym odesłany do okr. komisji wyborczej. Przesłanie to winno być w ten sposób przeprowadzone, aby wykluczone było zagubienie aktów, względnie ich uszkodzenie oraz aby

jaknajszybciej

dostały się do okr. komisji wyborczej. Akta wyborcze zatem nie mogą być w żadnym razie przesyłane pocztą. Dla pośpiechu zaleca się natomiast przeprowadzić zbiórkę aktów z całego powiatu w starostwie, które baczyć będzie, aby akta dostarczone zostały ze wszystkich komisji obwodowych, oraz akta te

przez specjalnych kurjerów

prześle do właściwej komisji okręgowej.

Pożądanem jest, aby akta do starostwa

odnosił osobiście przewodniczący

obwodowej komisji, względnie jego zastępca lub inny członek komisji. Przewodniczący w razie uznania potrzeby szczególnego zabezpieczenia przewozu aktów ze względu na stosunki miejscowe może zarządzić, by osobie, przewożącej akta, towarzyszyła straż, urzędująca przy komisji.

Gdyby przesłanie aktów wyborczych

w wyjątkowych wypadkach

nie mogło być dokonane bezpośrednio po posiedzeniu komisji, to po opieczętowaniu ich winien je pod swoją odpowiedzialnością przechować przewodniczący komisji. Akta przesyłane powinny być starannie opakowane, związane i, o ile możności, opieczętowane.

B. P.
ADAM GOLDBERG

współwłaściciel domu ekspedycyjnego „RAPID",

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 lutego r. b. przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się w piątek dnia 2 marca o godz. 12-ej, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 lutego 1928 r. nasz ukochany wspólnik

b. p. ADAM GOLDBERG

współudziałowiec firmy „RAPID".

W zmarłym tracimy wielce doświadczonego przyjaciela i współzałożyciela firmy naszej, który cały zasób swojej wiedzy fachowej oddał na usługi przedsiębiorstwa naszego.

Pamięć o Nim w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

Herman Lifauer, Marjan Bryl, Ignacy Żmigrod

udziałowcy firmy „Rapid".

Dnia 29-go lutego zmarł nasz nieodżałowany szef

b. p.
Adam Goldberg

W zmarłym tracimy zacnego i wielkiej dobroci zwierzchnika i przyjaciela, o którym pamięć w sercach naszych zawsze zachowamy.

Współpracownicy Domu Ekspedycyjnego

„RAPID"

KURJER HANDLOWY

USTR. REPUBLIKI
Łódź
1 marzec 1928

Książka o konjunkturze.

Przez kilka lat swego istnienia stał się główny urząd statystyczny bardzo poważnym warsztatem pracy z zakresu statystyki gospodarczej, przydatnej dla nauki i praktyki ekonomicznej. Zasługa g. u. s. polega nie tylko na pracach urzędu jako takiego ale także na zgrupowaniu koło siebie szeregu zdolnych i intensywnie pracujących jednostek, których publikacje są cennym dorobkiem polskiej statystyki ekonomicznej.

Do takich prac zaliczyć można stanowczo książkę, która dopiero co opuściła prasę drukarską, zatytułowaną „Konjunktura gospodarcza w Polsce 1924 — 1927, napisaną przez pp. Edwarda Landaua i Jana Wiśniewskiego". Książka ta jest dobrym avant — propos dla bliskich inauguracji prac polskiego instytutu badania konjunktur.

Dociekania konjunkturalne są rzeczą zgoła nową, datującą się w gruncie rzeczy dopiero od jednego tylko dziesiątka lat, to jest od czasu przeprowadzenia oraz publikacji prac profesora Persons'a z Uniwersytetu Harvardzkiego. Mimo to dociekania te stały się obecnie wielce modne w najlepszem tego słowa znaczeniu. Nic dziwnego. Cykliczne ujęcie i sformułowanie zjawisk gospodarczych w swem założeniu pozwala na przewidywanie przyszłości. Możliwa precyzja w przewidywaniu jutra zawsze jest i będzie czemś bardzo nęcącem dla umysłów ludzkich.

Nie można się więc dziwić, że mimo głosów krytycznych, zorganizowano w szeregu krajów specjalne instytuty badania konjunktur, a wśród tych krajów figuruje nawet Rosja, której „konjunkturnyj institut" wykazuje wielką aktywność.

W Polsce praca pp. Lipińskiego, Przeżółkowskiego, Landaua i Wiśniewskiego stanowi zupełne novum, jeżeli nie liczyć fragmentarycznych badań ogłaszanych w literaturze i prasie. To jest wielką zasługa autorów książki.

Nie mniejszą — jest sama treść książki.

Autorzy poprzedzili swe wywody o konjukturze ostatnich lat trzech w Polsce ogólną nauką o metodzie badań sprecyzowali więc swe określenia; wskazali metodę typową „Harvard Economia Service, opartą na badaniu trzech rynków: spekulacji, interesów i pieniądza oraz pięciu układów rynku (depresja, polepszenie się, pomyślność, napięcie finansowe, kryzys przemysłowy); opisali metody przez się stosowane — poczem przeszli do wywodów, będących właściwą treścią pracy.

W badanym przez się okresie czasu rozróżniają autorzy ostrą secesję (przyjście od ożywienia do depresji) od trzeciego kwartału 1923 r. do lipca 1924 r., depresję (stan równowagi zastoju) od sierpnia 1924 r. do czerwca 1925, dalej ostrą secesję przechodzącą w kryzys kulminujący w styczniu 1926 r., pot m depresję do sierpnia 1926 r.; od września 1926 r. wskutek ustania perturbacji walutowych „faza poprawy rozpóczyna po raz pierwszy po wojnie właściwy cykl gospodarczy".

W zakresie prognozy autorzy stwierdzając obecnie pewne zatrzymanie się postępu poprawy stoją na stanowisku iż nie grozi nam załamanie konjunktury z tem tylko zastrzeżeniem, iż secesja zagranica mogłaby się okazać hamującym czynnikiem dla dalszego rozwoju konjunktury gospodarczej w Polsce (o. c. str. 26).

Niema powodu wątpić na podstawie zestawionego materjału w zasadność tego optymistycznego wniosku. Oczywiście zastrzec trzeba że niedostateczne opracowanie symptomów konjunkturalnych w Polsce osłabia wartość wyprowadzanych wniosków. To zastrzeżenie zresztą autorzy czynią. Tak samo jak zastrzeżenie, streszczające się w niemożności stosowaniao gólnych shematów badań konjunkturalnych przy pracach w Polsce wskutek trwania jeszcze dotąd pewnego rodzaju strukturalnego kryzysu (proces jednoczenia gospodarczego dzielnic) a także skutków inflacji (wyniszczenie kapitału pieniężnego i jego skutki).

Dlatego niezależnie od bardziej dokładnego sprawdzenia się jej przewidywań — wartość książki będzie w każdym razie bardzo poważną.

Dr. A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 1 marca.

DWUZŁOTÓWKI PAPIEROWE przestają być ustawowym środkiem płatniczym z dniem 1-go kwietnia bież. roku. Aż do 1 kwietnia 1930 roku będą one wymieniane na monety i banknoty Banku Polskiego w centralnej kasie państwowej, kasach skarbowych, oraz w oddziałach Banku Polskiego.

W SPRAWIE PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH powziął rezolucję zjazd izb przemysłowo-handlowych, domagając się najrychlejszego zniesienia ograniczeń utrudniających polskim kupcom i przemysłowcom bezpośrednie zdobywanie rynków zagranicznych.

OSZCZĘDNOŚCI WYCHODŹTWA polskiego we Francji — jak donosiliśmy — będą koncentrowane przez specjalne oddziały P. K. O. — Obecnie została zawarta umowa z niemieckim Postscheckbank w Berlinie, otwierająca specjalne konto w P. K. O. w Niemczech na rachunek, którego będą zaliczane wkłady emigrantów polskich.

80 PROCENT CEGIELNI zostało uruchomionych w ciągu ostatniego półrocza na terenie b. Królestwa Kongresowego. Wpłynie to niechybnie na potanienie cegły.

ROBOTNIKO-GODZIN przepracowano w całym polskim przemyśle przetwórczym 22.1 milj. tygodniowo w grudniu. Analogiczna cyfra dla listopada wynosiła 23.0 milj. godzin.

PROGRAM INWESTYCJI PRZEMYSŁOWYCH, wzmożenie konsumpcji wewnętrznej i spotęgowanie wywozu są przedmiotem ankiety ministerstwa przemysłu i handlu wśród organizacji gospodarczych. Odpowiedzi na ankietę będą tematem konferencji w ministerstwie z przedstawicielami poszczególnych gałęzi.

DANE STATYSTYCZNO - EKONOMICZNE bardzo obfite zawiera rocznik statystyki za rok 1927. Niektóre działy zostały poważnie zmienione przez dodanie szeregu nowych tablic, zawierających informacje poraz pierwszy w tej formie ogłaszane i doprowadzone do ostatniej chwili.

PRZĘDZALNICTWO LNIANE obejmuje w województwie wileńskiem — 74.8 tys. tkaczy, poleskiem — 55.5 tys., nowogródzkiem — 46.5 tys., wołyńskiem — 44.6 tys. W województwach tych cała niemal ludność wiejska zużywa na odzież i bieliznę płóto własnego wyrobu. Wskazuje to na fakt, jak obszernym jest jeszcze teren ekspansywny dla naszego przemysłu odzieżowego.

ZNACZNA PODWYŻKA CEN SKÓRY zapowiada się zarówno na wyroby krajowe (o 20 procent) jak i zagraniczne, na które cło zostało obecnie wskutek waloryzacji znacznie podwyższone.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 29 lutego 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI: Holandja 358.80, Londyn 43.50. 43.49 i ćwierć, Paryż 35.09, Szwajcarja 171.67, Wiedeń 125.60, Włochy 47.22.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 72, 72.75, Pożyczka kolejowa 102.50, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.65, 56.75, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 78, 78.50, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 63, 63.25 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 70.60, 70.40, 70.50

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 136, Handlowy 123, Polski 148, 149, Zarobkowy 89; Spiess 160, Siła i Światło 120, 119, Firley 55, Cukier 78, 79, Wysoka 155, Węgiel 96.75, Cegielski 44, Lilpop 42.50, Modrzejów 46.50, Ostrowieckie 85, Pocisk 11.75, 11.50, Starachowice 65.50, 65.25, Ursus 11.50, Zawiercie 32, Borkowski 19.50, Spirytus 39.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 28 lutego. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 18.77, marzec 18.46—47, maj 18.68—70, lipiec 18.65, październik 18.31—32, grudzień 18.20—22. I notowania środkowe: styczeń 18.14, marzec 18.40, maj 18.63, lipiec 18.57, październik 18.24, grudzień 18.15, Zamknięcie: styczeń 17.88—90, marzec 18.20, maj 18.37—38, czerwiec 18.34, lipiec 18.31—32, sierpień 18.20, wrzesień 18.09, październik 17.98—18.00, listopad 17.94, grudzień 17.91.

Aleksandrja, 28 lutego. Bawełna egipska. Zamknięcie: Sakellaridis: marzec 35.10, maj 35.43 lipiec 35.95, listopad 36.29. Ashmouni: kwiecień 25.45, czerwiec 25.70, październik 25.70.

Liverpool, 28 lutego. Bawełna egipska: loco 18.30, marzec 17.61, maj 17.70, listopad 17.88.

Liverpool, 28 lutego. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: loco 10.57, styczeń 9.51, luty 10.05, marzec 9.95, kwiecień 9.88, maj 9.89, czerwiec 9.83, lipiec 9.82, sierpień 9.74, wrzesień 9.65, październik 9.57, listopad 9.53, grudzień 9.53.

Nowy Orlean, 28 lutego. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: loco 18.24, styczeń 17.68, marzec 18.04, maj 18.01—02, lipiec 17.99—18.00, październik 17.62, grudzień 17.70.

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki")

—:—

INOWACJA W MIĘDZYNARODOWYCH TRANZAKCJACH EMISYJNYCH.

29 ultego 1928.

Przesyłanie fotografji na odległość zastosowano obecnie w oryginalny sposób po raz pierwszy przy międzynarodowej akcji pożyczkowej. Amerykański syndykat banków z First National Corporation of Boston, Hallgarten & Co, Kissel Kinnicutt & Co na czele, wraz z Halsey Stuart & Co. i Hornblower & Weeks przejął 6-procentową pożyczkę prowincji Buenos Aires w wysokości około 41 milj. dolarów. Dotychczas było w zwyczaju, iż banki amerykańskie chcąc umieścić część swych emisji poza Stanami Zjednoczonymi nie ogłaszały ego same, lecz korzystały z współpracy banków europejskich, które wydawały własne prospekty. Obecnie jednak wspomniane konsorcjum banków przesłało do Londynu przy pomocy telegrafu bez drutu fotografję prospektu, noszącego podpisy członków amerykańskiego konsorcjum. Fotografja wielkości połowy stronicy zwykłego amerykańskiego formatu gazetowego wysłana została telegrafem bez drutu z głównego biura Radio Corporation of America przez Hallgarten & Co. Na stacji odbiorczej w Londynie oczekiwały aeroplany, które przejętą fotografję natychmiast zabrały do Paryża. Tam natychmiast po przybyciu aeroplanów doręczone zostały wychodzącym w Paryżu w języku angielskim pismom: „New York Herald", „Chicago Tribune", „Paris Times", które ogłosiły je w całkowicie zgodnej z oryginałem formie prawie jednocześnie z gazetami w New-Yorku i Londynie. Należy przypuszczać, iż ten przykład „emisji pożyczki bez drutu" bardzo prędko znajdzie naśladowców i możność emitowania na drodze przesyłania fotografji bez drutu pożyczek równocześnie w New-Yorku i innych centrach finansowych poza Stanami Zjednoczonymi wprowadzi się jako stały środek działalności banków.

RYNEK WEŁNIANY.

29 ultego 1928.

Sytuacja na rynku w Bradfordzie w dalszym ciągu mocna, zwłaszcza dla gatunków krzyżowych, które wykazują tendencję zwyżkową. Tranzakcji jednakże dochodzi wskutek wysokich cen do skutku niewiele. Popyt na przędzę czesankową jest narazie jeszcze zadowalający, daje się już jednak zauważyć, iż kupcy przechodzą na pozycję wyczekującą.

STATYSTYKA KONCERNÓW W NIEMCZECH.

29 ultego 1928.

W lutowym numerze czasopisma „Wirtschaft und Statistik" ukazało się sprawozdanie o kapitale akcyjnym w koncernach niemieckich. Badania prowadzone są w dwóch głównych kierunkach. Po pierwsze chodzi o stworzenie wiarygodnej skali porównywania zaangażowanego w poszczególnych towarzystwach względnie grupach towarzystw kapitału przez wykluczenie podwójnego liczenia. Takie podwójne liczenie zachodzi wtedy, gdy ten sam kapitał rzeczowy, a więc te same dobra, reprezentowane są przez dwa kapitały nominalne. Typowym przykładem podwójnego liczenia jest przypadek, kiedy akcje towarzystwa przechowywane są w portfelu innego towarzystwa. Kapitał rzeczowy w wysokości udziału ma wtedy tylko jedno towarzystwo, nominalnie jednak reprezentowany jest on w kapitale akcyjnym obydwóch. Drugi główny kierunek badań zmierza do stwierdzenia udziału kapitałów złączonych w koncern towarzystw w kapitale wszystkich towarzystw akcyjnych — oczywiście z wykluczeniem liczenia podwójnego.

Z materjału cyfrowego widoczne jest, że koncerny rozporządzają przeciętnie większym kapitałem aniżeli wszystkie towarzystwa odnośnych grup przemysłu, i że udział koncernów w całkowitym kapitale naqwiększy jest w tych grupach przemysłu, które mają wogóle największy kapitał przeciętny. Dosadnie się w ten sposób wyraża fakt, że koncerny obejmują przedewszystkiem wielkie przedsiębiorstwa. Ustosunkowanie kapitałów w obrębie koncernu jest następujące. Wszystkie koncerny mają kapitał nominalny 14.66 miljardów marek, z czego przypada na naczelne ogółem 9.16 milj., a na od nich zależne przeszło 5.49 milj. Z całkowitego nominalnego kapitału towarzystw pozostających w zależności przeciętnie więcej niż połowa związana jest w koncernach, a mianowicie w granicach od 57 do 70 proc. Najniższe w poszczególnych grupach jest związanie w koncerny kapitału zależnych towarzystw w środkach lokomocji — 52.8 proc., najwyższe w ubezpieczeniach — 82.3 procent. W przemyśle wynosi 70.6 proc., a w handlu 76.4 proc.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w płaceniu 8.87 i pół i 8.88 i pół w żądaniu. Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe.

Kto nie płaci?

Wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) zawiadamia nas o zawieszeniu wypłat własnych zobowiązań wekslowych przez firmę włókienniczą Chil Szwer w Lublinie (ul. Lubertowska 4). Firma ta winna jest w Łodzi około 100 tys. zł. Powyższy wydział wdrożył przeciwko firmie Szwer odpowiednie kroki.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 14 marca 1928 roku między godz. 9 rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Amzel A., Nowomiejska 15, meble.
2. Amzel A., Nowomiejska 15, meble.
3. Ajzen, Zachodnia 16, meble.
4. Adler J., Lutomierska 5, meble.
5. Ajzerowicz L., Lutomierska 3, meble.
6. Belfer S., Brzezińska 24, meble, biurko.
8. Berger L. H., Drewnowska 5, 100 kg. lakieru.
9. Bierka R., Konstantynowska 44, meble, maszyna do szycia.
10. Bulka S., Nowomiejska 21, 50 sztuk haftu.
11. Bornstein M., Nowomiejska 30, likiery.
12. Birenbaum J., Szkolna 17, pianino, zegar.
13. Buchalter I., Podrzeczna 15, meble.
14. Blachstein H., Szkolna 23, meble.
15. Bornstein M., Nowomiejska 30, wina.
16. Berek S., Podrzeczna 15, meble.
17. Brodaty M., Franciszkańska 15, maszyna, meble.
18. Biernacki T., Zgierska 77, mąka.
19. Bergier S., Zgierska 50, kredens, kasa.
20. Bilow J., Zgierska 112, szafa, maszyna do szycia.
21. Brzozek Ch., Pieprzowa 4, szafa.
22. Berkiel F., Drewnowska 9, szafa, papy.
23. Bielecki A., Pomorska 78, garderoba jasna.
25. Cukierman E., Aleksandryjska 9, meble.
26. Cynamon J., Północna 9, meble.
27. Cerecka J., Zgierska 108, meble.
28. Cerfas L., Aleksandrowska 66, pół beczki śledzi.
29. Calecki J., Cymera 12/14, materjały na ubrania.
30. Cymer L., Konstantynowska 22, swetry, pończochy, bufet.
31. Działoszyńska M., Zgierska 23, meble, maszyna do szycia.
32. Dancygier M. i inni, Zgierska 19, meble.
33. Dobronek A., Nowo-Dworska 51, meble.
34. Dykopf L, Aleksandrowska 6, garnki, piecyki.
35. Edelbaum Ch. Z. i Rechtmanowa T., Pomorska 57, kredens, zegar.
36. Erlichman P., Aleksandryjska 32, kredens.
37. Frajman, Pl. Wolności 6, 1.000 pudełek zatrzasków.
38. Fridman Sz., Północna 14, meble.
39. Frejdman I., Plac Wolności 6, meble.
40. Frenkel M., Nowomiejska 21-a, meble.
41. Fuks L, Pomorska 73, meble, gramofon.
42. Frydman Sz., Zgierska 30-a, meble.
43. Fuks S., Zgierska 52, waga, nafta, farby, oliwa.
44. Frydman Sz., Zgierska 30-a, meble, maszyna do szycia.
45. Farber T., Konstantynowska 18, kredens, zegar.
46. Frydlender Sz., Aleksandrowska 111, biurka, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
47. Frydrysiak H., Nowo-Sikawska 2, meble.
48. Flamholc A., Zgierska 8, szafa, waga.
49. Fajner Sz., Zgierska 28, pięć skrzyń szkła.
50. Frydman J., Aleksandrowska 9, zegar.
51. Grynsztajn I., Konstantynowska 34, kredens.
52. Galas A., Nowomiejska 20, skóry.
53. Gutman B. i R., Konstantynowska 42, meble.
54. Gomółka L., Konstantynowska 18, lustro, zegar.
55. Gutsche M., Pomorska 78, meble.
56. Gross S. i S-ka, Północna 8, kasa ogniotrwała.
57. Goldberg I., Zgierska 18, meble, żyrandol.
58. Gajer J., Zgierska 96, meble.
59. Grinbaum P., Żórawia 20, meble.
60. Goldberg I. i inni, Zgierska 18, meble.
61. Grabowski T., Zielona (Bałuty) 15, meble.
62. Grycman A., Łagiewnicka 23, urządzenie sklepu.
63. Grycman J., Łagiewnicka 23, kontuar, szafy.
65. Goldberg J., Drewnowska 8, nafta.
64. Gotlieb Hausler, Hauslera 45, kasa ogniotrwała, kredens, biurko.
66. Hamer Ch. M., Drewnowska 42, meble.
67. Chmielewski, Jakóba 8, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
68. Hochman S., Mickiewicza 3, meble.
69. Hermans A., Konstantynowska 17, meble, maszyna do szycia.
70. Chimowicz J., Zachodnia 21, pianino.
71. Chaber H., Konstantynowska 69, meble.
72. Hentsch I., Pomorska 49, 2 maszyny do szycia.
73. Chaskielewicz Ch., Pl. Wolności 3, płaszcze damskie.
74. Hofman S., Pl. Wolności 11, meble.
75. Chrzanowicz J., Podrzeczna 9, meble.
76. Helt R., Teppera 13, meble.
77. Hirszberg S., Konopnickiej 7, zegar.
78. Halpern B., Kościelna 4, kredens.
79. Hamer N., Drewnowska 12, szafa.
80. Herszlikowicz Ch., Aleksandrowska 15, umywalnia, wieszak.
81. Hainowicz G., Konstantynowska 16, meble, obrazy.
82. Jurberg J., Północna 25, pończochy.
83. Joskowicz M., Ogrodowa 8, kredens.
84. Joskowicz M., Ogrodowa 8, meble.
85. Jasiński I., Żytnia 10, lustro.
86. Janicka M., Aleksandrowska 52, meble.
87. Jasielski I., Żytnia 10.
88. Jasnokowski A., Marysińska 59, meble.
89. Jarnicki W., Pomorska 14, stoliki, bufet.
90. Jende H., Brzezińska 113/115, artykuły spożywcze.
91. Jankowski A., Zielona (Bałuty), węgiel, meble.
92. Jaguś W., Konstantynowska 11/13, maszyna do szycia, meble.
93. Jasiński T., Północna 36, pianino.
94. Kalenbach, Aleksandryjska 21, mąka, cukier.
96. Kuśmirek W., Jana 11, warsztat stolarski.
97. Kohnowa T., Aleksandryjska 13, pianino, otomana.
98. Kołużyńska E., Konstantynowska 5, pianino.
99. Krawiecka R., Aleksandryjska 25, meble, maszyna do szycia.
100. Kaczorowski W., Jasna 6, szafa.
101. Kuśmirek, Jana 11, warsztat stolarski.
102. Krygier S., Konstantynowska 78, meble.
103. Kimelfeld E., Północna 12, meble.
104. Kramer K., Zgierska 21, meble.
106. Kryszek Z., Pomorska 15, meble.
107. Kohn I., Pomorska 67, meble, maszyna do szycia.
108. Krakowska M., Pomorska 69, pianino, meble.
109. Kohn H., Północna 4, meble.
110. Karmioł M., Podrzeczna 12, meble.
111. Kapelusznik E., Pl. Wolności 10.
112. Kramer K. W. F. L. J. K., Zgierska 21, meble, bibljoteka.
113. Kucharski M., Zawiszy 8, kołdry pluszowe, meble.
114. Kaizerbrecht, Zgierska 69, 2 furgony, 4 konie.
115. Kosak T., Zgierska 23, meble.
116. Kospin W., Wrześnieńska 13, szafa.
117. Kilmer B., Gazowa 2, waga.
118. Kramer K., Zgierska 21, meble, bibljoteka.
119. Kozak T., Zgierska 23, meble.
120. Kozak Z., Zgierska 23, piecyk, szafka.
121. Konig D., Krótka 9, szafa, 2 kapy gobelinowe.
122. Kaufman R. M., Sztarka 4, 3 wagi.
123. Karo E., Ogrodowa 3, kredens.
124. Kaufman M., Konstantynowska 3, meble.
125. Kałużyńska E., Konstantynowska 5, likiery, kasa, zegar.
126. Kubski M. I., Konstantynowska 22, szafa.
127. Karwacki S., Brzezińska 110, biurko.
128. Karpi SS-wie, Pomorska 19, lustro.
129. Lewkowicz R., Aleksandryjska 8, biurko.
130. Lubochiński J., Wolborska 38, meble.
131. Lewkowicz J., Aleksandryjska 27, meble.
132. Lewkowicz M., Zgierska 42, meble.
133. Leman S., Gdańska 8, kredens, maszyna do szycia.
136. Lando J., Pomorska 75, towar bawełniany.
137. Landau P., Północna 11, meble.
138. Lubochiński Ch. B., Podrzeczna 11, meble.
139. Lipski L., Nowomiejska 24, meble.
140. Lewkowicz Sz., Wesoła 7, meble.
141. Leśniak J., Wrocławska 28, szafa.
142. Liberman Sz., Stodolniana 6, szafa.
143. Lipszyc Z., Drewnowska 9, szafa.
144. Lipszyc W., Konstantynowska 9, szafa.
145. Lejzerowicz A., Konstantynowska 17, meble.
146. Łokciński D., Północna 10, lustro.
147. Milich B., Aleksandryjska 24, kredens.
149. Moroks B. J., Nowomiejska 8, towar wełniany.
150. Mędrowski K., Zgierska 18, meble.
151. Milgram S., Nowomiejska 34, meble.
152. Maroko B., Nowomiejska 8, towar na smokingi.
153. Mackowiak R., Ks. Brzózki 63, szafa.
154. Markiewicz A., Zgierska 42, szafa, kontuar.
155. Milich R., Aleksandryjska 24, kredens.
156. Muszyński B., Zgierska 26, maszyna do szycia, meble.
157. Nadel M., Nowomiejska 27, meble.
158. Opatowski M. D., Solna 6, meble.
159. Ordynans S., Konstantynowska 48, meble.
160. Olk Nachman, Wschodnia 29, szafa.
161. Oppenheim M., Konstantynowska 3, szafy, stół.
162. Orbach M., Konstantynowska 3, kredens.
163. Piestrzyńscy B., Pomorska 68, szafa.
164. Pakuła W., Pomorska 35, maszyna do pisania, meble.
166. Podczaska A., Zgierska 146, meble.
167. Joel P., Berka Joselewicza 20, piły, szafa.
168. Pijanowski S., Łagiewnicka 41, kontuary.
169. Prochownik J., Zgierska 5, maszyna do szycia, kasa ogniotrwała, meble.
170. Proppe A., Aleksandrowska 41, kredens.
171. Perliński I., N.-Łagiewnicka 18, maszyna do szycia, meble.
172. Piotrowski K., Nowaka 19, szafa.
173. Pijanowski S., Łagiewnicka 41, stolik, krzesła, lodówka.
174. Pfajfer F., Bałucki R. 5, towary galanteryjne.
175. Papiński L., Bazarna 2, przędza.
176. Przemiarower J., Drewnowska 11, szafa.
177. Pink Kuperman, Konstantynowska 11, kredens.
178. Przedborski N., Północna 25, maszyna do szycia.
179. Pasiewicz R., Ogrodowa 28, piecyk szamotowy.
180. Reuter H. i M., Aleksandrowska 47, maszyna do szycia, meble.
181. Rozenberg M., Zachodnia 26, meble, gramofon.
182. Różański W., Konstantynowska 74, meble.
183. Rewet I., Wschodnia 16, meble.
184. Rzepkowicz M., Mączka L., Pomorska 77, przędza.
185. Radke M., Zawiszy 28, maszyna do szycia, meble.
186. Paczyńska E., Stefana 26.
187. Rozen A., Zgierska 23, szafy.
188. Raczyńska E., Młynarska 41, meble.
189. Paczyńska E., Młynarska 41, meble.
190. Rozencwajg A. J., Ogrodowa 8, meble.
191. Rozenblum J., Aleksandryjska 21, kredens, szafa.
192. Rothein B., Konstantynowska 3, żyrandole 4 i lampki.
193. Rotsztajn A., Konstantynowska 11/13, meble.
194. Ryz M., Nowomiejska 3, koszule męskie.
195. Stopnicki K., Aleksandryjska 4, meble.
196. Szulczewski B., Brzezińska 14/16, bufet, szafy sklepowe.
197. Szyller A., Kochanowskiego 17, kredens.
198. Szczygielski T., Jakóba 7, meble.
199. Szymańska M., Konstantynowska 25, biurko, szafa.
200. Skosowski H., Nowomiejska 29, pianino.
201. Szymański F., Konstantynowska 61, kasa ogniotrwała.
202. Szymańska F., Wschodnia 24, meble.
203. Śliwkowicz F., Nowomiejska 27, maszyna do szycia, meble.
205. Sokolewski J., Pomorska 80, maszyna do szycia, meble.
206. Szurek M., Północna 26, meble.
207. Szmirgield M., Podrzeczna 5, 30 garniturów męskich.
208. Pawlicki J., Zawiszy 36, magiel.
209. Szulczewski B., Brzezińska 14, skóry.
210. Szmulman Ch., Żórawia 10, meble.
211. Studziński J., Żórawia 18, meble.
212. Szymczak K., Młynarska 39, meble.
213. Słodowski D., Aleksandryjska 8, meble.
214. Sztern J., Aleksandrowska 28, meble.
215. Sztein Ch., Drewnowska 28, meble.
216. Sytner H., Nowomiejska 21, waga, biurko.
217. Szlamowicz M., Pomorska 107, meble, maszyna do szycia.
218. Sztajnhorn B., Drewnowska 9, meble.
219. Sierakowski D., Konstantynowska 3, maszyna do szycia, kredens.
220. Sochaczewski C., Konstantynowska 9, maszyna do szycia, meble.
221. Szenwald H., Konstantynowska 20, kredens.
222. Stasiak P., Brzezińska 85, lustro, stół.
223. Szajnbajn L., Nowomiejska 27, likiery.
224. Trubowicz F., Ogrodowa 7/11, meble, kasa ogniotrwała.
226. Tondowska P. i Działoszyńska T., Pomorska 11, szafa.
227. Talman J., Nowomiejska 30, maszyna do szycia, meble.
228. Torończyk I., Nowomiejska 20, meble.
229. Tauman M. i Lourie A., Piotrkowska 53, pianino.
230. Trubowicz F., Ogrodowa 7, 9, 11, kasa ogniotrwała, słupy.
231. Tempelhof L., Rybna 20, szafa.
232. Tyman B., Zgierska 24, kredens.
233. Tajtelbaum A., Drewnowska 5, meble.
234. Tietz E., Barjera 11, kasa ogniotrwała.
235. Utz A., Aleksandrowska 30, szafa, zegar.
236. Urbanowski W., Zgierska 51, meble.
237. Ułański Fr., Brzezińska 40, meble.
238. Uszerowicz S. H., Rybna 17, meble, kieliszki.
239. Wolf A., Aleksandrowska 91, meble.
240. Wolczyńska M., Aleksandrowska 110, kredens.
241. Woźniakowski E. Z., Kazimierza 1, kredens.
242. Wesołowski M., Kochanowskiego 3, szafa.
243. Wajnblum L., Wschodnia 22, meble.
244. Wolkowicz A., Nowomiejska 6, reformy damskie, 100 tuz.
245. Wróblewski M., Nowomiejska 21-a, meble, maszyna do szycia.
246. Witelsohn J., Nowomiejska 28, maszyna do szycia, meble.
247. Werdygier Ch., Ogrodowa 5, towar bawełniany.
248. Wodziński, Konstantynowska 5, pianino.
249. Wolman W., Podrzeczna 7, garnitury męskie.
250. Widawski J., Podrzeczna 31, meble.
251. Wandachowicz N., Zgierska 97, meble.
252. Wajchblum A., Zgierska 44, maszyna do szycia.
253. Weinert E., Sierakowskiego 21, meble.
254. Węckowski J., Marysińska 46, maszyna do szycia.
255. Winderbaum I., Lutomierska 21, meble, mąka.
256. Warmwaser B., Drewnowska 9, szafa, kapy.
257. Wajs S., Konstantynowska 3, meble.
258. Wajnberg W., Konstantynowska 22, zegar, otomana.
259. Życer Ch., Nowomiejska 29, towar cajgowy.
260. Ziołkowski J., Piwna 23, zakaz na komorne.
261. Zarzewski I., Pomorska 3, meble.
262. Życer Ch., Nowomiejska 29, meble, maszyna do szycia.
263. Zarzewski A., Podrzeczna 10, pianino, kredens.
264. Zieliński A., Zgierska 128, kredens.
265. Zarzewski A., Podrzeczna 10, meble, pianino.
266. Zonabend F., Aleksandrowska 114, waga, szafy, zegar.
267. Zukin M., Konstantynowska 7, kredens, stół
268. Zalcberg H., Północna 20, zegar.
269. Buchnerowa H., Pomorska 5, meble.
270. Borowskiej S. i Rejchman W., Aleksandrowska 6, 50 kg. pokostu, szafa.
273. Cukier E., Żeromskiego 1, szafa, biurko.
274. Chagendorf E. i Joskowicz, Drewnowska 102, maszyna do prasowania.
275. Cymerman H., Gdańska 9, meble.
276. Chimowicz S., Konstantynowska 18, kredens.
277. Działoszyński F., Aleksandryjska 8, stoliki, szafa z bufetem.
278. Dancygier J., Magistracka 20, mebl.
279. Erzligiewicz S., Konstantynowska 28, meble.
280. Frydman J., Konstantynowska 7, krzesła, bufet, kredens.
281. Fulde L., Konstantynowska 12, półbuciki damskie.
282. Fiszer O., Konstantynowska 54, meble.
283. Flunk J., Kilińskiego 104, meble.
284. Granek L., Aleksandrowska 2/4, stoliki z marmurem.
285. Grinberg E., Konstantynowska 24, zegar, tremo.
286. Gutkind M., Konstantynowska 31, mąka, cebulą, zegar.
287. Gajzler M., Prusa 36, zegar.
288. Halberstadt A., Konstantynowska 7, garderoba.
289. Helman S., Konstantynowska 19, meble.
290. Iwankowicz E., Drewnowska 5, zegar.
291. Jakubiec J., Konstantynowska 26, obuwie męskie.
292. Krakowska M., Pomorska 69, biurko, pianino.
293. Kałużyńska E., Konstantynowska 5, wódki.
294. Kotek M., Konstantynowska 9, meble, kontuar.
295. Kapelusznik R., Konstantynowska 11/13, biurko.
296. Koperski H., i Kołodziejczyk J., Konstantynowska 35, maszyna do szycia.
297. Kirsz S., Kilińskiego 10, meble, waga.
298. Lipszyc Ch. M., Drewnowska 9, maszyna do szycia, meble.
299. Majewski T., Konstantynowska 22, garnitur smoking.
300. Mordkiewicz L., Najfeld, Sztarka 3/5, mąka żytnia.
301. Michalak Fr., Piwna 23, otomana.
302. Offenbach J., Aleksandrowska 7, kredens pok.
303. Olszer M., Aleksandrowska 131/133, kredens.
304. Proppe A., Aleksandrowska 41, koń.
305. Pańczyk M., Konstantynowska 11, wódki.
306. Rajchman J., Brzezińska 17, meble.
307. Rotsztein A., Konstantynowska 11/13, szafa, wanna z piecykiem.
308. Rozental N., Konstantynowska 19, pianino.
309. Rozman J., Konstantynowska 33, meble.
310. Rudzki B., Konstantynowska 42, meble.
311. Rohrman A., Konstantynowska 46, otomana.
312. Rozenfisz M., Kościelna 6, kakao, świece.
313. Rozencwajg M., Franciszkańska 15, otomana.
314. Szancer J. D., Aleksandryjska 5, szafa.
315. Słupski, Drewnowska 16, meble.
316. Sochaczewski, Konstantynowska 9, kredens, lustro.
317. Szylic M., Konstantynowska 11/13, szafy.
318. Spodenkiewicz A., Konstantynowska 26, koszule męskie.
319. Sztajnfeld E., Konstantynowska 31, meble.
320. Stefański F., Konstantynowska 54, 4 pary butów damskich.
321. Sobociński M., Kilińskiego 7, szafy.
322. Suszek J., Pomorska 93, meble.
323. Szymański J., Konstantynowska 126, biurko.
324. Tuszyński M., Cegielniana 26, szafa, zegar.
325. Tajtel Ch., Szkolna 22, kredens, świeczniki.
326. Wajs S., Konstantynowska 3, meble.
327. Wallach J., Konstantynowska 43, kredens.
328. Wąsowicz W., Konstantynowska 46, kredens.
329. Wasowicz R., Konstantynowska 46, szafy.
330. Wachowicz K., Konstantynowska 47, kanapa, szafa.
331. Wolrauch E., Konstantynowska 54, kredens.
333. Zabawski J., Zgierska 114, garderoba.

W dniu 15 marca 1928 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

334. Adrer A., Cegielniana 39, meble.
335. Abramowicz H. M., Cegielniana 47, meble.
336. Alter H., Cmentarna 1, szafa.
337. Bank Kupiecki, Piotrkowska 74, maszyna do pisania, biurko.
338. Blausztajn J., Narutowicza 3, towar wełniany.
339. Birencwajg J., Narutowicza 49, biurko.
340. Berduczewski J., Andrzeja 32, tremo, biurko.
341. Borkowski S., Andrzeja 44, mydła.
342. Brauner J., Al. Kościuszki 29, kredens.
343. Bande M., Al. I-go Maja 8, meble.
344. Beker L., Cegielniana 4, kredensy.
345. Rotsztajn D., Cegielniana 33, chustki.
346. Boruchowski W. M., Cegielniana 44, faryna.
347. Bacharier S., Cmentarna 3, szafa.
348. Bielawski E., Cegielniana 63, meble.
349. Behm A., Kilińskiego 44, zegar.
350. Berger S., Kilińskiego 60, kredens.
351. Chojnacki J., Al. Kościuszki 37, meble.
352. Cymerman J., Al. I-go Maja 5, pianino.
353. Cymerman S., Cegielniana 7, otomana.
354. Częstochowska R., Cegielniana 22, meble, mydła.
355. Czkwianow A., Gdańska 42, meble.
356. Cieplucha J., Piotrkowska 17, kredens, 3 lodówki.
357. Czalczyński M., Kilińskiego 28, materjały piśmienne, meble.
358. Czyklos M., Kilińskiego 71, orkiestron muzykalny.
359. Dyszkin S., Piotrkowska 51,
360. Dawidowicz Sz., Piotrkowska 79, herbata, szproty.
361. Dykbuch H., Andrzeja 7, worek manny.
362. Diksztein W., Al. Kościuszki 24, meble.
363. Danielewicz N., Cegielniana 2, meble.
364. Dobrecki S., Cegielniana 22, szafa.
365. Dawidowicz J., Zakątna 34, przędza.
366. Epsztajn E., Narutowicza 2, meble, kasa ogniotrwała.
367. Epsztajn E., Narutowicza 18, maszyna do pisania, biurko, kryształy.
368. Epsztajn M., Piotrkowska 81, lustro, kozetka.
369. Esse J., Al. Kościuszki 11, meble, gramofon.
370. Fingerhut S., Piotrkowska 63, kredens.

Przymusowe licytacje (Dalszy ciąg).

371. Frenkiel L., Andrzeja 46, meble.
372. Fuks S., Al. Kościuszki 1, kredens.
373. Fiszer D., Cegielniana 26, meble, biblioteka.
374. Fogielman M., Cegielniana 42, lustro, krzesła.
375. Fingerhat L. W., Cegielniana 54, meble, biblioteka.
376. Frenkiel D., Gdańska 28, meble.
377. Frydland D., Gdańska 28, kredens.
378. Frydman S., Piotrkowska 81, kredens.
379. Foczster M., Żeromskiego 46, meble.
380. Gittis I., Piotrkowska 81, meble.
381. Grynberg A., Al. I-go Maja 9, meble.
382. Goldkorn S., Al. 1-go Maja 9, patefon, szafa.
383. Grynberg M. J., Al. I-go Maja 21, meble.
384. Goldcweig S., Al. I-go Maja 37, meble.
385. Goldlust H., Cegielniana 6, meble.
386. Gomołka L., Konstantynowska 18, meble.
387. Gutsztadt L., Cegielniana 26, meble.
388. Goldberg L., Cegielniana 36, meble.
388a Dyszkin Lender, Piotrkowska 8, meble.
389. Gothelf B-cia, Cegielniana 46, kasa ogniotrwała.
390. Goldin O., Cegielniana 54, kredens.
391. Gutstadt M., Cegielniana 57, meble.
392. Goldfarb I., Cmentarna 1, szafa, zegar.
393. Gotheimer W. J., Kilińskiego 29, warsztaty ręczne z narzędziami.
394. Grosman J., Kilińskiego 57, farby emaljowe
395. Goldamer O., Kilińskiego 76, kasa ogniotrwała, 10 biurek.
396. Galant E., Kilińskiego 130, towary wełniane
397. Grinfeld L., Gdańska 35, mebl.
398. Gaudziński W., Gdańska 91, biurko.
399. Herc F., Narutowicza 47, zegar.
400. Hilscher A., Piotrkowska 103, meble.
401. Herszberg B., Al. I Maja 5, biurko.
402. Hamburger B., Al. I Maja 11/30, meble.
403. Haneman B., Cegielniana 96/100, zegar.
404. Hornstern A., Kilińskiego 61, kredens.
405. Janowski I., Gdańska 37, zegar.
406. Jędrzejewski W., Andrzeja 17, obuwie damskie.
407. Jakubowicz J., Al. I Maja 9, pianino.
408. Jelski M., Cegielniana 26, meble.
409. Janowski I., Gdańska 37, meble.
410. Joskowicz S. M., Zachodnia 68, meble, maszyna do szycia.
411. Krauskopf E., Piotrkowska 31, meble.
412. Kawałek L., Sienkiewicza 13, obuwie męskie.
413. Kowalczyk A., Andrzeja 30, stoliki.
414. Kochański J., Al. I Maja 15, meble.
415. Kulczyński M., Al. I Maja 15, otomana.
416. Kępiński M., Cegielniana 19, meble.
417. Kac R., Cegielniana 24, meble, regał, bufet.
418. Kowalczyk J., Cegielniana 25, obuwie męskie.
419. Kruglańska L., Cegielniana 26, meble, kapy
420. Klajner J., Cegielniana 28, meble.
421. Kornbrot S., Cegielniana 33 meble.
422. Kapitulnik H., Cegielniana 39, meble.
423. Kaczmarek M., Cegielniana 43, kredens.
424. Kempiński M., Cegielniana 49, meble.
425. Kempiński M., Cegielniana 49, meble.
426. Krakowski M., Cegielniana 50, meble.
427. Kantor I., Cegielniana 50, meble, maszyna do szycia.
428. Kac J., Cegielniana 52, meble.
429. Kochenberg L., Cegielniana 53, meble.
430. Kaplan L., Cegielniana 57, tremo.
431. Krempf K., Gdańska 63, meble.
432. Karwowski W., Gdańska 64, kredens.
433. Kinzler R. i Sp., Gdańska 80, biurko, prasa do kopjowania, fotele, stół.
434. Kisielewski Ch., Konstantynowska 14, meble.
435. Kozanecki J., Konstantynowska 67, bufet sklepowy.
436. Kuhn R., Kilińskiego 44, kredens.
437. Kon M. M., Kilińskiego 49, meble.
439. Lubiński H., Piotrkowska 79, kozetka.
440. Landau H., Al. Kościuszki 1, kredens.
441. Łukin L., Al. I Maja 32, meble.
442. Lorenz i S-ka, Alfred B., Al. I Maja 46, szafa, maszyna.
443. Lewinsohn K., Cegielniana 27, towar wełniany.
444. Lajbel B., Cegielniana 43, meble.
445. Landau A., Cegielniana 51, kasa ogniotrwała.
446. Lassman Ch., Gdańska 8, szafa.
447. Lande S., Gdańska 40, kredens, zegar.
448. Laufer P., Południowa 15, maszyna do swetrów, kredens.
449. Lipszyc M., Konstantynowska 72, zegar.
450. Łomas D., Gdańska 35, zegar, lustro.
451. Mordkiewicz A., Piotrkowska 109, zegar.
452. Moszenberg, Piotrkowska 42, zegar.
453. Makówka A., Andrzeja 7, biurko, przycisk do kopiowania.
455. Maierberger, Gdańska 28, maszyna do pisania.
456. Mydlarz M., Kilińskiego 75, meble.
457. Nowacki S., Piotrkowska 103, lustro.
458. Najfeld S., Konstantynowska 28, kredens.
459. Nuta B., Kilińskiego 42, meble.
460. Neuhaus B., Kilińskiego 46, meble.
461. Najman A., 6-go Sierpnia 27, 6 syfonów do wody sod. miedzianych.
462. Obersztajn J., Cegielniana 30, meble.
463. Oppenheim I., Cegielniana 39, kasa ogniotrwała.
464. Ogolnik L., Cegielniana 39, kredens.
465. Orbach J., Cegielniana 43, kasa ogniotrwała.
466. Owenbuch K., Kilińskiego 78, 50 kg. lakieru.
468. Pokorowskiego R., Narutowicza 3, herbata 6 kg.
469. Piwocki J., Cegielniana 15, bufet, szafa.
470. Piotrkowski M., Cegielniana 33, kredens, biurko.
471. Pawłowski D., Piotrkowska 19, meble.
472. Pajęcki M., Konstantynowska 40, meble.
473. Rozenblum S., Narutowicza 9, likiery.
474. Rosenberg B., Piotrkowska 103, towar.
475. Rappeport i S-ka, Połudulowa 44, maszyny do pisania 2.
476. „Rozwój", Admin., Al. Kościuszki Nr. 41, 3 biurka.
477. Ratner Ch., Al. I Maja 11/30, kredens.
478. Rack H., Cegielniana 64, lodownia, waga, stoliki.
479. Rotberg H., Cegielniana 43, szafy.
480. Rozenfeld S., Cegielniana 50, meble.
481. Rozental J., Cmentarna 1, meble.
482. Rotberg S., Gdańska 80, meble.
483. Rozenbaum I., Kilińskiego 41, czekolada, cukierki, szafa.
484. Rozensztrauch S., Kilińskiego 44.
485. Radzyner S., Kilińskiego 49, biblioteka, biurko.
486. Rozenberg B., Kilińskiego 60, kredens.
487. Rotkopf M., Kilińskiego 75.
488. Biuro „Res", Piotrkowska 69, maszyna do pisania.
489. Sztomajer S., Andrzeja 4, meble.
490. Szuldberg A., Al. Kościuszki 39, pomocnik kredensu.
491. Słockowska M., Al. I Maja 21, meble.
492. Szpajhendler J., Piotrkowska 26, meble, pianino.
492. Schlachtus I., Cegielniana 17, szafa.
493. Szajbe Ch., Cegielniana 30, 10 kołder watowych.
494. Szydłowski H., Cegielniana 36, meble.
495. Szattan M., Cegielniana 39, szafa, tremo.
496. Segał E., Cegielniana 43, kredns.
497. Szattan M., Cegielniana 43, zefir na koszule.
498. Spicberg B., Cegielniana 55, meble.
499. Steinbrecher Aleksander, Cegielniana 63, pianino.
500. Segał E., Cegielniana 65, meble.
501. Schroeder R., 28 p. Strzel. Kaniowskich 44, biurka 2.
502. Szakowicz L., Gdańska 10, szafa, zegar.
503. Solny I., Gdańska 27, meble.
504. Sendowski I., Gdańska 31, kredens.
505. Szyller F., Gdańska 66, kredens.
506. Szydłowski H. L., Cegielniana 36, szafa.
507. Wendel J., Kamienna 2, kredens.
508. Silberszac I., Kilińskiego 30, kredens.
509. Segał I., Kilińskiego 40, meble.
511. Szenwald B-cia, Traugutta 8, biurko, stoły, wózek.
512. Tyber L., Piotrkowska 49, 400 tuzinów zeszytów.
513. Tenebaum H., Al. I Maja 19, lustro, biurko.
514. Twerska H., Cegielniana 17, 3 sztuki towaru materacowego.
515. Toruńczyk A., Cegielniana 46, biurko, biblioteka.
516. Tomaszewski H., Piotrkowska 72, 10 stolików.
517. Tarkowski A., Kilińskiego 89, szafa.
518. Tauman M., Juljusza 6/8, maszyna do pisania.
519. Terkeltaub M., Zawadzka 5, kredens.

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9.
Tel № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3—5 popoł.

DR MED.
RAPEPORT
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)
telefon 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i 4—8.

Dr med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 3-2 6-8 Dla pań od dzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Doktór
L. Prybulski
Zawadzka № 1
Telefon № 25-38.
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.
Przyjm. od 9-2 i 5-8
Dla pań od 4—6
Oddzielna poczekalni

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

Nauczycielka
w średnim wieku izraelitka, z wyższem wykształceniem, znajomością francuskiego, niemieckiego i łaciny poszukuje mieszkania z utrzymaniem za lekcje. Pierwszorzędne referencje.- Of. sub. „Doświadczenie" do adm „Republiki"

Doktór
Wołkowyski
Zachodnia № 57,
(Cegielniana 19)
Choroby skórne weneryczne
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4—8.
W niedzielę i święta od 11—1.
Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Doktór
P. Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przeprowadził się na ulicę
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
W niedziele i święta od 10 — 12

DR.
W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9—11 i 5—7
Piotrkowska 50

Pokój umeblowany
z oddzielnem wejściem, światłem elektrycznem i wszelkiemi wygodami do odstąpienia. Wiadomość: Żeromskiego Nr. 22. m. 14.

Poszukuję
wspólnika
do dobrze prosperującej fabryki z kapitałem od 2—3 tysięcy dolarów. Oferty sub „J. K" do Republiki. 3

Zdolny trzeźwy
SZOFER
może się zgłosić
Kilińskiego 210.

Sale fabryczne
w centrum miasta od zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość: Telef. 61-60.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Rutynowany korespondent
polsko-niemiecki prawnik
poszukuje
zajęcia na godziny wieczorowe.
Referencje. Oferty sub „Kor. 40"



URZĄDZA PO CENACH FABRYCZNYCH
MAGAZYN JAROSŁAWSKI
19 PIOTRKOWSKA 19, TEL. 29-61
Prosimy o łaskawe zwracanie uwagi na ceny we wystawach.

WYCIENCZENIE-BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
przetwór żelaza
MAGISTRA KLAWE



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ
KLAWE

BONA
skromnych wymagań, bez zarzutu władająca językami polskim i niemieckim, o pogodnem usposobieniu, do 6-cio letniego chłopca
poszukiwana.
Zgłoszenia z podaniem krótkiego życiorysu i warunków według adresu: Łuniniec, wojew. poleskie, poste restante „Kresy".

Przy **LECZNICY** Zgierska 17
został otwarty
GABINET KOSMETYKI LEKARSKIEJ
M. MARKUSÓWNY
Godziny przyjęć: Codziennie—prócz niedziel— od 5—7.

Kupno sprzedaż

Kareta, powóz i wolant bryczka do sprzedania. ul. Żeromskiego 47 1

Plac ładny, ogrodzony, 2 klm. od Żakowic, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Bliższych wiad. udziela woźny gimn. J. Aba Zielona 10. 4

Na raty i za gotówkę. Poleca zakład tapicerski A. Brzeziński, Zielona Nr. 39. Otomany, kozetki, tapczany, materace i krzesła wykonanie solidne, ceny konkurencyjne.

Wózek sportowy dziecinny (Brennabor) w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Piotrkowska 81. I p. fr. u Lekarza-dentysty.

Zbiornik żelazny o pojemności 2500 do 3000 litrów, nadający się do przechowania benzyny, zakupi natychmiast Park Samochodowy Nr. 4. Łaskawe oferty wraz z opisem i ceną składać do kierownika Parku ul. Morska 5/7.

Kupię większy dywan w dobrym stanie. Juljusza 4. m. 5. 4

Karakułowe piękne damskie palto, prawie nowe sprzedam tanio natychmiast Hotel Polonja pokój 424.

Sprzedam wiatrak w dobrem stanie na rozbiórkę lub w całości. Rzgowska 65, Restauracja. 7

Poszukuje sklepu szeroką wystawą z mieszkaniem na Zgierskiej od placu Kościelnego do Bałuckiego. Pośrednicy pożądani. Kilińskiego 55. Górski. 2

MIGDAŁY w CZEKOLADZIE i CUKRZE
Pischinger'a
DLA SMAKOSZY
SPRZEDAŻ: Narutowicza 2.

Lokale.

Poszukuję pokoju umeblowanego na kilka godzin dziennie. Oferty z ceną sub „A.B" do adm. Republiki.

Młode małżeństwo (izr.) poszukuje pokoju z używalnością kuchni przy rodzinie ewent. osobie samotnej. Oferty zgłaszać do admin. Rep. sub „K. Ch" 4

Przyjmę pana na mieszkanie. Wiad. ul. 28 p. strz. Kan. Nr. 26. m. 32.

Duży pokój skromnie umeblowany do wynajęcia solidnej osobie. Kilińskiego 120. m. 4.

Pokoju umeblowanego w śródmieściu pierwsze lub drugie piętro dla 2 osób z obiadami i częściową używalnością kuchni poszukuje się. Oferty pod lit. „T. K. 100" do adm. Rep. 1

Solidny pan poszukuje umeblowanego pokoju z zupełnie niekrępującem wejściem. Cena obojętna. Oferty sub „Dyskrecja" do Republiki. 4

Przyjmę dwie inteligentne panie na mieszkanie. ul. 6-go Sierpnia Nr. 18 Kubecka. 1

Dwa frontowe umeblowane pokoje oddam. Nowo-Cegielniana 12. m. 2. 4

Przyjmę pana na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem za zł. 130.— pokój osobny. Gdańska 85 m 12 1

Posady

Młodzieniec z 6-cio kl. wykształceniem handl. szkoły, obeznany w biurowości fabrycznej poszukuje jakiejkolwiekbądź posady, biurowe. Referencje pierwszorzędne. Oferty z podaniem warunków składać do adm. Republiki sub „Pracowity"

Agent dobrze wprowadzony w sklepach farb poszukuje jeszcze kilka artykułów. Oferty sub „Agent" 3

Poszukiwana zdolna manicurzystka Południowa 4.

Bona, bez zarzutu, władająca językami polskim i niemieckim, o pogodnem usposobieniu, do 6 letniego chłopca poszukiwana. Zgłoszenia z krótkim życiorysem według adresu: Łuniniec, wojew. poleskie, poste-restante „Wychowanie" 3

Potrzebna obeznana zdolna bufetowa do samodzielnego prowadzenia Baru Piwnego za poręczeniem. Przejazd Nr. 33. 2

Korespondentka władająca niemieckim i francusk. językiem, pisząca biegle na maszynie poszukiwana ewent. na godziny. Oferty sub „Ibe" do adm. Republiki.

Inteligentna energiczna panienka do 8 letniego chłopczyka na przedpołudniowe godziny poszukiwana. Oferty sub „Dobre referencje" do adm. Rep.

Wykwalifikowani napychacze na „Standard" są poszukiwani. Goldberg Kilińskiego Nr. 75. od 4—7 wiecz.

Młody i zdolny człowiek z 6-cio klasowem gimn. wykształceniem poszukuje posady w fabryce względnie w interesie. Oferty sub „Zdolny 23" do Republiki. 4

Poszukuję panny intelig. wład. hebrajsku jęz. do 3-ch starszych dzieci. ul. Wschodnia 31, lewa ofic. I p. m. 13.

Potrzebny zaraz pracownik do zakładu fryzjerskiego Jakóba Szczyre ... g. Kilińskiego 115 19—1

Poważny zarobek mogą sobie zapewnić osoby wszystkich stanów, agenci podróżujących 25% przez rozsprzedaż doskonałej nowości. Napisać do admin. Republiki sub „Vaz" 1-III

Do firmy „Konwencja". Piotrkowska 101. potrzebna sprzedawczyni Zgłaszać się między 6-7

Zdolni chłopcy do terminu lub do pracy mogą się zgłosić w zakładzie blacharskim. Kilińskiego 201. 1

Praktykant z ładnym charakterem pisma i dobremi referencjami poszukiwany. Oferty pod „Z. H" do adm. Republiki. 1

Zdolna fryzjerka poszukuje na tych miast kondycji. Zgłoszenia pod „Zdolna" do adm. Rep. 1

Potrzebne uczenice do krawieczyzny Zachodnia 23. front III p. Buzynówna. 1

Nauka wychowanie

Pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę w ciągu miesiąca, rzeczozn. zwyż. szem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Informacje: w czwartki, piątki i soboty od 6—8 wiecz. Piotrkowska Nr. 183 I piętro. 1

Stenografii wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny — Warszawa. Krucza 26. Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski" 3

Rozmaite

Poszukiwany swat (ka) mający stosunki w lepszych sferach izraelickich. Oferty sub „49" do adm. Republiki. 1

Zagubione dokumenty

Zgubiony czek Nr. 7185. Banku „The State Bank" New Jork na dol. 200.— na zlecenie Felix Cohen, Rotterdam z wyst. Łódzk. Banku Depozytowego, którego się niniejszym unieważnia 3

Zaginął protestowany weksel na zł. 100.— wyst. N. Epstein w Będzinie z ec. A. Glatman. Ostrzega się przed nabyciem. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Żydowskiego Banku Rzemieślniczego, ul. Pomorska 15.

Rajzla Ryfka Gutenberg zgubiła paszport wydan. w Włoszczowie, Kielecka gub. 1

Linke Marcin zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi 3

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14 Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 6 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.